

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
WIECNa
manometrach
ekonomiki
Czytaj str. 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 12 VIII 1958

Nr 190(4519)

Plan wykonany w 106,2 proc. • Produkcja wzrosła o 12,1 proc. •
Wyniki lepsze od średnich krajowych • Niedomaga ceramika
budowlana • Płace rosną szybciej niż wydajność

Wielkopolski przemysł w I półroczu

(Inf. wł.)

Zalogi wielkopolskich fabryk mogą mieć powód do słusznej dumy. W I półroczu br. osiągnęli bowiem wyniki lepsze od średnich krajowych. W skali krajowej np. plan produkcji wykonany został w 105 proc., a u nas — 106,2. W kraju produkcja wzrosła o 10,5 proc. — u nas o 12,1. To samo dotyczy i innych ważnych wskaźników: wydajności pracy, eksportu, obniżki kosztów własnych.

Duży skok w swym rozwoju zrobił w I półroczu przemysł terenowy zwiększając produkcję o 30,3 proc. w por. z analog. okr. ubr. Łączy to się ściśle z realizacją planu aktywizacji gospodarczej małych miasteczek i wykorzystaniem funduszu interwencyjnego. O 10 proc. wzrosła tak-

że produkcja spółdzielczości pracy, która zaczyna sobie coraz śmielej poczynać z eksportem, realizując planowe zadania w tej dziedzinie w 101,6 procentach.

Mimo tak pięknych wyników globalnych naszego przemysłu w I półroczu, warto wydaty się zwrócić uwagę i na pewne niedomagania, a nawet zjawiska, które zaczynają niepokoić...

Problem pierwszy: płace na dół rosną szybciej aniżeli wydajność pracy. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że wszystko „gra”. Produkcja wzrosła bowiem o 12,1 proc., a fundusz płac o 9,1 proc. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę wzrost zatrudnienia o 1,5 proc. i stosunkowo duże inwestycje włożone w modernizację fabryk oraz porówna przeciętny wzrost wydajności (7,4 proc.) z wzrostem nominalnych średnich płac (7,8 proc.) — to stwierdzimy, że tak pięknie to nie wygląda.

Problem drugi: struktura eksportu. Plan eksportu w I półroczu grubo przekroczyliśmy, wykonując go w 146,8 proc. Można by się z tego cieszyć, gdyby nie fakt, że wszystkie trzy fabryki obrabiarek: HCP, WFUM i Pleszew — plan eksportu „zarwały” i to

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tranzyt towarów NRD przez polskie porty

WARSZAWA (PAP). W Warszawie zakończyły się rozmowy między delegacją Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej PRL i delegacją Ministerstwa Komunikacji NRD. Rozmowy, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, zakończyły się podpisaniem protokołu, regulującego dalszą współpracę między Polską a NRD w dziedzinie tranzytu niemieckich towarów przez nasze porty morskie oraz usług świadczonych na rzecz NRD przez polską flotę handlową.

Pomoc w kłopotach życiowych

WARSZAWA (Inf. wł.). Komitet Centralny Związku Młodzieży Socjalistycznej planuje od białej w najbliższym czasie konferencję z przedstawicielami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwa Zdrowia w sprawie utworzenia państwowego poradnictwa zawodowego. Niezależnie od tego ZMS organizuje we własnym zakresie sieć poradni mających służyć pomocą młodzieży w jej codziennych trudnościach i kłopotach życiowych.

W Poznaniu, Katowicach, Białymostku i Gdyni powstały poradnie społeczno-prawne. Cieszą się one dużym zainteresowaniem zarówno młodzieży, jak i starszego społeczeństwa, udzielając w szerokim zakresie pomocy prawnej studentom, młodzieży szkolnej, młodocianym pracownikom i wszystkim tym, którzy zwrócili się do nich ze swoimi kłopotami natury prawnej, czy zawodowej. Dobrze byłoby, aby wszystkie istniejące poradnie ZMS poszły za przykładem Katowic, nawiązując ścisłą współpracę z poradniami psychologicznymi i socjologicznymi, które służą mogą w wielu wypadkach swoją fachową pomocą.

K. Rzem.

Rozebrać się — czy nie? Przeczytana gazeta ostatnia głowę papierowym chelmem słonecznym. Czy wnu kowie nie odeszli za daleko? Kapać się zresztą nie wolno, bo...



...łódź milicyjna pilnie strzeże zakazu kąpiei w nurtach Warty. Nieostrożni lub niekarni — zapłacą mandacik. Lepiej więc w upałą niedzielę...



...złożyć ciężar ciała na murawie i zacząć się lekturą gazet, na których czytanie

O najczęstszych przyczynach utonięć czytacie w jutrzejszym wydaniu „Głosu”, w któ-

w tygodniu brak często czasu.

Fot. (3) K. Przychodźki

rym zamieścimy wyniki naszego konkursu pt. „Po co się topić?”

Niepokojące cyfry

44 proc. budynków szkolnych nie odpowiada obowiązującym normom

WARSZAWA (PAP). W połowie września br. odbędzie się plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycieli Polskiego, poświęcone sprawie warunków pracy szkół i nauczycieli. O zagadnieniach tych poinformowano

dziennikarzy 11 bm. na konferencji prasowej w ZG ZNP.

Omawiając na podstawie przeprowadzonych badań, warunki pracy szkół stwierdzono, że pozostawiają one wiele do życzenia. W ok. 44 proc. budynków szkolnych nauka odbywa się w warunkach nie odpowiadających obowiązującym normom. W ok. 21 proc. budynków, w większości na ws., stwierdzono zagrożenie. W 1951 r. zanotowano w szkolnictwie zawodowym 548 nieszcześliwych wypadków, a w r. 1958 — 760 wypadków.

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem nauczania zwrócono uwagę na sprawę remontów szkół, odnowienia budynków a także licznych usterek, jakie obserwuje się w budownictwie szkolnym.

Zwrócono uwagę na potrzebę reaktywowania Instytutu Pedagogicznego ZNP, o co Związek zabiega już od dłuższego czasu.

Prof. Joliot-Curie poważnie chory

PARYŻ (PAP)

Jak podaje agencja France Presse, stan zdrowia przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, profesora Fryderyka Joliot-Curie znacznie się pogorszył wskutek wylewu krwi do mózgu. W nocy z niedzieli na poniedziałek prof. Joliot-Curie został przewieziony do szpitala Saint-Antoine. Agencja twierdzi, że stan zdrowia profesora budzi poważne obawy.

Min. A. Rapacki udał się do N. Jorku na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ

WARSZAWA (PAP). 11 bm. odleciał samolotem z Warszawy do Nowego Jorku przez Kopenhagę minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, który stoi na czele delegacji PRL na III nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W skład delegacji wchodzi: stały przedstawiciel PRL przy ONZ — ambasador Jerzy Michałowski, dyrektor departamentu w MSZ, minister pełnomocny — prof. dr Manfred Lachs oraz grupa ekspertów.

Również brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd opuścił Londyn, udając się do Nowego Jorku, by wziąć udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

O przybyciu do Nowego Jorku radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrzeja Gromyki i o nastrojach związanych z rozpoczynającą się jutro debatą generalną piszemy na stronie 2.)

List N.S. Chruszczowa do Macmillana

MOSKWA (PAP)

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przesłał 10 sierpnia br. do premiera W. Brytanii odpowiedź na list Macmillana z 7 sierpnia.

N. S. Chruszczow wyraża nadzieję, że sesja nadzwyczajna Zgromadzenia Ogólnego NZ wywiąże się ze stojących przed nią zadań i tym samym w znacznym stopniu oczyści drogę dla zwołania konferencji czołowych mężów stanu Zachodu i Wschodu, której pilna potrzeba staje się coraz bardziej oczywista w obliczu ostatnich wydarzeń na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Chruszczow stwierdza, iż wobec faktu niedojścia do skutku proponowanego przez rząd ZSRR spotkania szefów rządów pięciu mocarstw, rząd radziecki pozytywnie ustosunkował się do propozycji Macmillana, dotyczącej spotkania w ramach Rady Bezpieczeństwa szefów rządów w celu omówienia sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Jednak, jak wyjaśniło się następnie mocarstwa zachodnie zamierzały zwołać tylko zwykłą sesję Rady Bezpieczeństwa, która w obecnym składzie cechuje wiele braków.

Sprawa sprowadziłaby się do straty czasu — oświadcza Chruszczow. USA przy poparciu W. Brytanii chciały wciągnąć nas w labirynt bezowocnej dyskusji. W tych warunkach — wskazuje Chruszczow — doszliśmy do wniosku, że w celu szybszego podjęcia kroków niezbędnych dla położenia kresu agresji należy zwołać nie Radę Bezpieczeństwa, lecz nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

APNRP dla kraju

WARSZAWA (PAP)

Między Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej a Ameryką - Polish - National Relief for Poland, inc. (APNRP) — charytatywną organizacją Polskiego Narodowego Kościoła w Stanach Zjednoczonych zawarta została w pierwszych dniach bm. umowa w sprawie bezpłatnej konstruktywnej pomocy dla kraju.

Przedmiotem dostaw APNRP do Polski będą głównie: drobne maszyny i narzędzia dla rolnictwa, budownictwa wiejskiego i rzemiosła, niektóre rodzaje nasion, maszyny dziewiarskie i pomocnicze, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb inwalidów ciężko poszkodowanych, dalej sprzęt medyczny i niektóre rodzaje lekarstw, ciepła odzież nowa, i nowe obuwie, wełna i włóczka.

Rozdział przesyłek dokonywany będzie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i jego organa terenowe.

Konferencja prasowa Goldy Meir

LONDYN (PAP)

Po zakończeniu rozmów z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem minister spraw zagranicznych Izraela, Golda Meir, oświadczyła na konferencji prasowej, że w wypadku przyłączenia się Jordanii do ZRA bezpieczeństwo Izraela będzie zagrożone. „Izrael będzie zmuszony poczynić odpowiednie posunięcia w celu obrony swych granic, o ile nastąpi unia Jordanii ze Zjednoczoną Republiką Arabską” — podkreśliła G. Meir.

Wysunęła ona również projekt międzynarodowego zagwarantowania niepodległości i integralności terytorialnej wszystkich krajów na Bliskim Wschodzie, w tym również Izraela.

Z POBYTU ADLAI STEVENSONA W POLSCE



o kraju

PONAD 1800 SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH
W pierwszym półroczu br. chłopcy zorganizowali 112 nowych spółdzielni produkcyjnych. Tak więc ogólna liczba zespołowych gospodarstw w kraju wynosi obecnie ponad 1.800.

W TRYSZCZYNIE RUSZYŁA BUDOWA PROGU WODNEGO I SIŁOWNI

Realizacja planu wykorzystania na Pomorzu „białego węgla” — kaskady Brdy, nabiera coraz większego rozmachu. Za Koronowem, w którym trwa budowa wielkiej zapory wodnej i podstawowej w przyszłym systemie energetycznym siłowni — powstaje obecnie nowe ogniwo systemu hydroenergetycznego tej rzeki. Jest to próg wodny i siłownia w Trzyczynie.

7.147 MLN. ZŁ W PKO

W końcu lipca br. stan oszczędności w PKO wyniósł 7.147 mln. zł, a więc w dalszym ciągu idea oszczędzania znajduje coraz więcej zwolenników. W ciągu lipca, miesiąca urlopowego wkłady w PKO wzrosły o 72 mln. zł, nowych książeczek oszczędnościowych wydano aż 30 tys.

30 TYS. NAUCZYCIELI NA WCZASACH

W lipcu i sierpniu br. z różnych form wczasów wypoczynkowych, organizowanych przez Zarząd Główny ZMP skorzysta ogółem ok. 30 tys. nauczycieli, tj. o blisko 5 tys. osób więcej niż w roku ubiegłym.

ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI 650-LECIA LIDZBARKA

10 bm. Lidzbarsk Warmiński przybrał oświeceniowy wygląd. Tego bowiem dnia nastąpiło zakończenie obchodów 650-lecia tego historycznego miasteczka. W południe, na Placu Wolności, w obecności tysięcy osób, odbyła się inscenizacja nadania praw miejskich Lidzbarskowi, a następnie w starym zamku — siedzibie dawnych biskupów polskich — uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej.

Śmiertelna walka konia...z pszczołami

(Inf. wł.)

Niecodzienny wypadek przed paru dniami zanotowano w Pyzdrach (pow. Wierzbica). W zagrodzie Feliksa Walickiego spłoszył się, pozostawiony bez opieki koń, który ruszył wraz z wozem do sąsiedniego ogrodu, gdzie znajdowała się pasieka pszczoł. Spłoszone zwierzę wyrzuciło 6 uli, wskutek czego wyszło z nich mnóstwo pszczoł. Obsiadły one „najeźdźcę” i pokłuły go. Następnie go dnia, niezwykłego konia odstawiono do rakarni.

(Jspn)

Bawiący 9 bm. w Warszawie Adlai Stevenson — przywódca Partii Demokratycznej USA, spotkał się w Domu Dziennikarza z przedstawicielami prasy polskiej i zagranicznej.

Na zdjęciu: Adlai Stevenson (z prawej), Grzegorz Jaszuński i Marian Podkowiński.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

WARSZAWA (PAP)

P. Adlai E. Stevenson został przyjęty przez przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefana Jędruchowskiego.

W tym samym dniu p. Stevenson odbył rozmowę w Ministerstwie Handlu Zagranicznego z podsekretarzami stanu — Franciszkiem Modrzejewskim i Januszem Burakiewiczem.

Amerykańska organizacja „CARE” ofiarowała Ortopedycznej Akademii Medycznej w Warszawie, prowadzonej przez światowej sławy chirurga prof. Adama Grucę komplet aparatów i narzędzi chirurgicznych. W dniu 11 bm. p. A. E. Stevenson w czasie zwiedzania kliniki przekazał ten dar profesorowi Grucy.

Wśród aparatów i narzędzi chirurgicznych przekazanych przez „CARE” szczególną wartość mają: dermatom — elektryczne urządzenie używane przy przeprowadzaniu operacji plastycznych skóry oraz specjalny komplet wiertel elektrycznych do operacji kostnych.

Ze sportu

Mistrzostwa łuczników rozpoczęte

Ponad 70 zawodników, w tym 18 kobiet, bierze udział w rozpoczętych wczoraj na Stadionie AZS-u przy Al. Pułaskiego, łuczniczych mistrzostwach Polski. W pierwszym dniu odbyły się strzelania na odległości długie. W konkurencji mężczyzn na dystansach 90 i 70 m. gdzie triumfował Maczynski (Syrena — W-wa) — 389 pkt. przed Bajko (Energetyk — Kraków) — 368 pkt., Kamińskim (Syrena — W-wa) — 338 pkt., Wojtkowiakiem A. (Warta) — 338 pkt. i obrońcą tytułu mistrzowskiego — Nehringiem (Lech) — 326 pkt.

Wśród kobiet „po strzelaniach na 70 i 60 m. prowadzi Cugowska (Energetyk — Kraków) — 454 pkt. przed Wiśniewską (Resovia) i obrończynią tytułu mistrzyni Polski — Kaniaką (Spółem — Łódź) — 370 pkt. Z poznaniańek pierwszą jest Turajska, która z wynikiem 243 pkt., zajmuje 13 lokatę.

Dzisiaj o godzinie 9 dalszy ciąg mistrzostw. Program przewiduje strzelania na odległości krótkie.

(Of.)

2 100 000 kilowatów

Największa w świecie elektrownia wodna oddana do użytku

MOSKWA (PAP).

W niedzielę w południe odbyła się w Żigulewsku podniosła uroczystość uruchomienia największej w świecie elektrowni wodnej. W związku z tym odbył się wielki wiec budowniczych elektrowni i miejscowej ludności, na którym przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow.

N. S. Chruszczow oświadczył uczestnikom wiecu, że

UKRAINA pod znakiem kultury polskiej

KIJÓW (PAP)

10 bm. w stolicy Ukrainy otwarta została wystawa polskiej książki, ciesząca się już w pierwszym dniu dużą frekwencją. Podobnym zainteresowaniem poszczycić się może zorganizowana w Charkowie wystawa polskiej sztuki ludowej.

Popularni w Polsce aktorzy filmowi Adolf Dymasz, Tadeusz Fijewski, Włodzisław Głuski, to dobrzy znajomi mieszkańców większych miast Ukrainy, w których z wielkim powodzeniem odbywa się festiwal filmów polskich. Wystawa w Charkowie „Opera za trzy grosze” Brechta w wykonaniu zespołu teatru wrocławskiego stała się — zdaniem tutejszych recenzentów — poważnym wydarzeniem artystycznym.

Jednocześnie w szeregu miast ukraińskich odbywają się koncerty z udziałem wybitnych polskich artystów oraz uroczyste wieczory przyjaźni.

Wielkopolski przemysł w I półroczu

(Dokończenie ze str. 1)

poważnie. Niedobory w tej dziedzinie oraz tak wysokie przekroczenie planu uzyskaliśmy zwiecznionym eksportem artykułów rolno-spożywczych, chemicznych, ceramicznych oraz tekstyliów, których, jak wiadomo, w nadmiarze nie mamy. Ponieważ eksportować musimy, warto aby nad tą strukturą naszego wielkopolskiego wywozu zastanowili się załogi fabryk przemysłu metalowego. Od ich „pomysłunku” tylko zależy kiedy i w jakim stopniu ten stan może ulec zmianie.

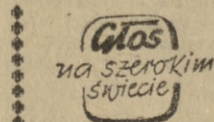
Problem trzeci: wielkopolski przemysł materiałów budowlanych dał w I półroczu br. produkcję o ok. 10 proc. mniejszą aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. Co to oznacza — wszyscy wie my: mniej mieszkań. Zjawisko to częściowo tylko tłumacza niepomysłowe warunki atmosferyczne. Bardziej niepokoi ucieczka ludzi z cegieł. W I półroczu załogi cegieł zmniejszyły się o 6,1 proc., a wernik nowych idzie jak po grudzie. W takiej sytuacji nadrobienie niedoborów I półroczu i w ogóle perspektywy tej gałęzi przemysłu stoją pod dużym znakiem zapytania. Wydaje się, iż główna przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w placach. Gdy rynek pracy jest chłonny — każdy idzie tam, gdzie lepiej płaca.

Problem czwarty: jakość produkcji i braki. Wybitnej poprawy na tym ważnym odcinku w I półroczu zanotować nie można. Wartość spartaczonych produkcji utrzymuje się na tym samym poziomie co w ub. r. — 40 mln. złotych. Jest to tym bardziej dziwne, że przecież mamy zdolnych inżynierów, techników, majstrów, którzy doskonale wiedzą, co robić, aby braków było mniej. Można się więc domyślać, że nadal szwankuje organizacja.

I wreszcie problem ostatni: dyscyplina. Globalnie mamy tu do zanotowania duże sukcesy. W II kwartale br. ilość „zbumelowanych” roboczogodzin zmniejszyła się o 40 proc. w porównaniu z kwartałem IV 1957 r. Wyplaty choć robowe były w tym czasie o jedną trzecią niższe. Niepokoń budzi co innego. W wielu fabrykach obserwuje się zjawisko, powolnego co prawda,

lecz za to konsekwentnego wzrostu różnego rodzaju „bumelek” i spadku dyscypliny pracy. Spowodowane jest to przede wszystkim tym, że w miarę upływu miesięcy od IX Plenum — słabnie kontrola i poczucie obowiązkowości.

P. CHOJNACKI



„Operacja panamerykańska”

Prezydent Brazylii, Kubitschek, wystąpił ostatnio z inicjatywą, której dał imiano „operacji panamerykańskiej”. Istotą tej „operacji” jest generalna rewizja stosunków międzyamerykańskich, a ściślej mówiąc — pomiędzy St. Zjednoczonymi a 20 republikami Ameryki Łacińskiej. Do pewnego stopnia Kubitschek występuje jako rzecznik tych wszystkich republik, co znalazło potwierdzenie w wypowiedziach licznych ich prezydentów. W obliczu wyraźnie zmanifestowanej solidarności tych republik Eisenhower i Dulles pospieszili z uznaniem potrzeby spotkania na „wysokim szczeblu” dla przeanalizowania źródeł obecnego kryzysu w stosunkach międzyamerykańskich i szukania dróg jego usunięcia.

Skądinąd, drogi te są proste i podał je nam prezydent Kubitschek: 1) uwolnienie Ameryki Łacińskiej od ekonomicznej zależności wobec USA i 2) zdobycie przez 20 republik większej samodzielności politycznej na arenie międzynarodowej.

Zajęcia i demonstracje, które towarzyszyły kolejnym podróżom do krajów Ameryki Łacińskiej wiceprezydenta USA, Nixona, brata prezydenta Eisenhowera — Miltona i Dulles, stały się dla rządu w Waszyngtonie sygnałem alarmowym. Zrozumiano, iż nie ma czasu do stracenia, jeśli St. Zjednoczone nie chcą utracić w „siostrzanych” republikach łańcuch całkowitego swego prestiżu.

Antyamerykańskie nastroje na południe od Meksyku próbowano w Waszyngtonie tłumaczyć „wpływami komunistycznymi”. Zaoferowali temu autorzytwnie wybitni nieowocnie stanu Ameryki Łacińskiej, a po części — nawet sam Nixon. Krajowe związki studentów i centralne ruchy robotniczego nie reprezentują koncepcji komunistycznych, a właśnie one stanęły na czele „antyamerykanizmu”, odmawiając nawet rozmów z dostojnikami z Waszyngtonu.

„Operacja panamerykańska” była przedmiotem rozmów Dulles z Kubitschkiem w Rio de Janeiro. Zgodzono się na potrzebie dokonania głębokiej analizy zadań krajów Ameryki Łacińskiej na specjalnej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Przynajmniej północne dojdzie do spotkania na „najwyższym szczeblu”. 11. 21 prezydentów państw hemisfery zachodniej. Na takie spotkanie należał Kubitschek. Wnawa przypominając, iż przed 2 laty doszło w Panamie do podobnej konferencji, która zakończyła się jedynie górnolotnie brzmiącą deklaracją o idealach panamerykańskich. Bardzo przyziemna rzeczywistość zadawała natychmiast kłam sumywnym frazesom.

St. Zjednoczone traktowały nadal Amerykę Łacińską jako dostawcę surowców, nabywanych po najniższych cenach. Starano się utrzy-

Rekord handlu Wschód-Zachód (API)

Amerykański Departament Stanu podał w tych dniach do wiadomości, że handel między krajami kapitalistycznymi a socjalistycznymi osiągnął w roku 1957 rekordową sumę około 6.300 milionów dolarów. Wartość eksportu do krajów socjalistycznych zwiększyła się z 390 milionów funtów szterlingów w 1956 r. do około 1.203 milionów w roku 1957. Wartość importu z krajów socjalistycznych wyniosła w 1957 roku około 1.238 milionów funtów szterlingów (1.032 miliony w 1956 r.). Liczby te są tym znaczącej, że opublikował je Departament Stanu, a wiadomo, że Amerykanie koła rządzące dotychczas dążyli wszelkimi siłami do utrzymania „żelaznej kurtyny” między Wschodem a Zachodem i ograniczali wzajemną wymianę handlową. Życie jednak okazało się silniejsze od wszelkich zakazów i Departament Stanu musiał to potwierdzić, publikując powyższe dane. (m)

„DNI ZSRR” na Expo 58

K. J. Woroszyłow w Brukseli

BRUKSELA (PAP)

Na centralnym placu Światowej Wystawy w Brukseli wciągnięto na maszt flagę Związku Radzieckiego na znak, iż rozpoczęły się „Dni ZSRR”. Święto radzieckie na wystawie trwać będzie do 13 bm.

W niedzielę samolotem „Tu-104” przybył do Brukseli przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. J. Woroszyłow w towarzystwie dwóch ministrów i innych osób.

Po powitaniu na lotnisku przez króla Belgii delegacja radziecka przejechała ulicami Brukseli, gdzie licznie zgromadzone tłumy serdecznie witały K. Woroszyłowa.

Król Belgii Baudouin wydał w poniedziałek przyjęcie w pałacu królewskim na cześć K. J. Woroszyłowa.

Przed debatą generalną w ONZ

Min. Gromyko przybył do N. Jorku Dulles na czele delegacji USA

Prasa egipska krytykuje plan Hammarskjolda

NOWY JORK (PAP)

Radziecki minister spraw zagranicznych — Andrzej Gromyko, przybył w niedzielę do Nowego Jorku, aby wziąć udział w nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Minister oświadczył, iż premier Chruszczow nie zamierza wziąć udziału w sesji.

Po przybyciu do Nowego Jorku, A. Gromyko złożył oświadczenie, które głosi m.in.:

„Delegacja radziecka, przybyła na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ,

aby wziąć aktywny udział w debacie nad bardzo doniosłym problemem. Rząd radziecki uważa i uważa nadal, że kwestia wycofania wojsk amerykańskich z Libanu i angielskich z Jordanii — to zagadnienie niezwykle doniosłe. Sprawa utrzymania pokoju w ogóle, a na Bliskim Wschodzie w szczególności wymaga pilnego rozwiązania tego zagadnienia. Rząd radziecki ma nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne zdoła znaleźć pozytywne rozwiązanie. Delegacja radziecka ze swej strony uczyni wszystko, aby takie pozytywne rozwiązanie zostało znalezione.

Londynie, Abdul Moneim Rifai.

W kołach zbliżonych do delegacji twierdzi się, iż ma ona przedstawić ONZ dokumenty oskarżające Zjednoczoną Republikę Arabską o mieszanie się w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Król Jordanii, Hussein, który w niedzielę wygłosił przemówienie radiowe z okazji 6-letniej wstąpienia na tron, wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko prezydentowi Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Nasserowi, oskarżając go m.in. o mieszanie się w wewnętrzne sprawy innych krajów i podsycanie zamieszek w Jordanii.

LONDYN (PAP)

Prasa egipska poświęca wiele miejsca planowi sekretarza gene-

ralnego ONZ, Hammarskjolda w sprawie Bliskiego Wschodu, jaki przedstawił on na pierwszym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Wszystkie głosy prasy egipskiej są bardzo krytyczne i stawiają Hammarskjoldowi wiele zarzutów.

Natomiast stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ, Lodge określił plan Hammarskjolda, jako „konstruktywny”.

BAGDAD (PAP)

Prasa iracka poświęca wiele miejsca rozpoczynającej się w środę nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Komentatorzy dzienników wychodzących w Bagdadzie stwierdzają, iż jedyną słuszną drogą, którą powinna iść Organizacja Narodów Zjednoczonych, to zażądanie natychmiastowej ewakuacji amerykańskich sił zbrojnych z Libanu i brytyjskich z Jordanii.

Prasa iracka stwierdza, iż pobyt obcych wojsk w krajach arabskich stwarza zagrożenie dla pokoju na świecie i w żadnym wypadku nie odpowiada pragnieniom i interesom narodów świata arabskiego.

LONDYN (PAP)

Według wiadomości z Tel Avivu, rząd izraelski na najbliższym posiedzeniu ma dokonać analizy sytuacji na Bliskim Wschodzie w świetle zbliżającej się debaty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W dniu 10 bm. premier Kambodży, książę Norodon Sihanouk udał się z oficjalną wizytą do Indii, Burmy i ChRL. Sihanouk odwiedzi Chiną Republikę Ludową na zaproszenie premiera Czou En-laj.

KOMITET NAUKOWY ONZ OSTRZEGA

Komitet naukowy ONZ ostrzegł w niedzielę rano i opinii publicznej przed niedocenianiem skutków promieniowania radioaktywnego i oznajmił, że próbną wybuchy jądrowe „kryją w sobie nowe i prawie nieznane niebezpieczeństwa dla obecnej ludności świata i dla przyszłych pokoleń”.

GŁOS RZĄDU JAPONSKIEGO

W poniedziałek oznajmiono, iż rząd japoński wniesie na porządek dzienny XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rezolucję domagającą się, aby mocarstwa atomowe zaprzestały prób z bronią jądrową bez względu na osiągnięcia czy nieosiągnięcia porozumienia w sprawie ogólnego rozbrojenia.

MANIFESTACJE LUDNOŚCI W BAGDADZIE

W Bagdadzie odbyła się potężna 150-tysięczna manifestacja ludności pod hasłami poparcia dla Republiki Irackiej, federacji ze Zjednoczoną Republiką Arabską i przyjaźni z ZSRR i państwami socjalistycznymi.

AMERYKANIE NADAL WYSYLAJĄ WOJSKA W LIBANIE

Korespondent agencji France Presse donosi z Bejrutu, że rzecznik dowódcy wojsk amerykańskich w Libanie, admirał Hollaway’a, oświadczył, iż we wtorek rano nastąpi na plaży w pobliżu Bejrutu lądowanie batalionu wojsk pancernych. Wraz z batalionem przybędzie 78 czołgów.

WKÓRÓTCE PROCES W IRAKU

Jak donosi pismo bagdadzkie „Al-Bilad”, doradcy najwyższego sądu wojskowego Republiki Irackiej rozpocznie wkrótce rozprawę przeciwko 30 wojskowym i 78 cywilom oskarżonych o ciężkie zbrodnie przeciwko narodowi irackiemu i bezpieczeństwu państwa. Wśród oskarżonych znajdują się dawni premierzy rządu królewskiego, dawni ministrowie, dowódca sztabu generalnego, naczelnik policji politycznej i inni.

KOMUNIKAT

Wojewódzka Komisja Lokalowa na m. Poznań zostanie z dniem 12 sierpnia 1958 r. PRZENIESIONA z Nowego Ratusza do budynku przy Pl. Kolegiackim 12 — pokój 206 i będzie do dnia 15. VIII. br. nieczynna.

K4765

Prezydium R. N. m. Poznania Wydział Budżetowo-Gospod.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA WYDZIAŁ BUDŻETOWO-GOSPODARCZY

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Opujące prace w Nowym Ratuszu:

usuniecie ca 200 m² zniszczonego tynku;

wykonanie ca 200 m² tynku boniowanego;

wykonanie 45 mb gzymsu profilowanego, rabcowego pod rynną dachową;

usuniecie uszkodzonego gzymsu;

malowanie 2.800 m² tynku z wyprawieniem dziur i drobnych uszkodzeń.

Oferty należy składać do dnia 16 sierpnia br., godz. 11.00 w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym — Nowy Ratusz, pokój nr 129.

Otwarcie ofert i rozprawa ofertowa odbędzie się w dniu 16. sierpnia br., godz. 12.00.

K4763

Przed debatą generalną w ONZ

Min. Gromyko przybył do N. Jorku Dulles na czele delegacji USA

Prasa egipska krytykuje plan Hammarskjolda

NOWY JORK (PAP)

Radziecki minister spraw zagranicznych — Andrzej Gromyko, przybył w niedzielę do Nowego Jorku, aby wziąć udział w nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Minister oświadczył, iż premier Chruszczow nie zamierza wziąć udziału w sesji.

Po przybyciu do Nowego Jorku, A. Gromyko złożył oświadczenie, które głosi m.in.:

„Delegacja radziecka, przybyła na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ,

aby wziąć aktywny udział w debacie nad bardzo doniosłym problemem. Rząd radziecki uważa i uważa nadal, że kwestia wycofania wojsk amerykańskich z Libanu i angielskich z Jordanii — to zagadnienie niezwykle doniosłe. Sprawa utrzymania pokoju w ogóle, a na Bliskim Wschodzie w szczególności wymaga pilnego rozwiązania tego zagadnienia. Rząd radziecki ma nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne zdoła znaleźć pozytywne rozwiązanie. Delegacja radziecka ze swej strony uczyni wszystko, aby takie pozytywne rozwiązanie zostało znalezione.

Na manometrach ekonomiki

Jeśli spojrzeć na perspektywiczny plan piętnastu przyszłych lat od strony podstawowych założeń — o osiągnięciu poziomu spożycia w Polsce równego obecnemu poziomowi spożycia w najbardziej rozwiniętych krajach Zachodu — wydaje się, że zapowiada on wiele. Wprawdzie w tym samym czasie podnieśli się również spożycie w produjących krajach kapitalistycznych, lecz progresja tego wzrostu jest obecnie na Zachodzie tak nieznaczna, że można ją nieomal uogólnić. Wykonanie projektowanych założeń planu piętnastoletniego oznaczać będzie, iż ogółem w ciągu 30 lat okresu powojennego wydzignie Polskę z ostatnich miejsc w Europie na czołowe pozycje ekonomiczne. Jak na jedno pokolenie to niemało.

Z drugiej strony, jeśli spojrzeć na wskazówki „manometrów” ekonomicznych, rzuci się w oczy, że śladem wskaźników projektu planu perspektywicznego oscylują one niemal wszędzie ku dołowi. Oto „ciężniomierz” wzrostu dochodu narodowego. W ciągu pierwszego oraz obecnego planu państwowo-gospodarczego jego strzałka drgała na wysokości 10—12 proc. rocznego przyrostu. W planie perspektywicznym zmniejsza się ona ku wskaźnikowi 6—7 proc. rocznego przyrostu dochodu narodowego. Podobnie reaguje „manometr” inwestycji. W planie sześciolletnim wskazywał on poziom inwestycji równy ponad 30 proc. dochodu narodowego, gdy w projekcie planu piętnastoletniego wykazuje już poziom poniżej 20 proc. dochodu narodowego. Tak jest, wszystkie podstawowe wskaźniki przejawiają w projekcie planu perspektywicznego tendencję zniżkową. Czy tak być musi?

Już na ostatnim posiedzeniu Rady Ekonomicznej słyhać było głosy krytyczne, że wskaźniki i zadania planu perspektywicznego nie zadowala społeczeństwa. Ale przecież projekt planu układali tędzy fachowcy. Lepszych nie mamy. Czy można budować plany ekonomiczne na podstawie entuzjastycznych emocji i takichże wyobrażeń? Zapewne nie.

Lecz z drugiej strony ekonomicy, konstruując plan piętnastoletni, wyraźnie stawiają wskaźniki na „zwolnione obroty” w stosunku do wskaźników lat ubiegłych, które w ogniu praktyki ekonomicznej okazały się realne i były przez nas z reguły przekraczane. Co więcej, dotychczasowe wysokie wskaźniki przyrostu produkcji — przypomnijmy, jedne z najwyższych w świecie — realizowaliśmy zrazu na starych, pochrutotanych przez wojnę maszynach z przydziałową kromką chleba w kieszeni. Obecnie mamy do dyspozycji nowoczesne fabryki niekiedy najnowocześniejsze w świecie, mamy liczną, młodą kadrę fachowców, mamy dostateczną aprowizację. Jakież więc możliwości?

Projekt planu piętnastoletniego jest jednakże skromny. Odnosi się wrażenie, że nie opiera się on na pełnej analizie sił rozwojowych naszej socjalistycznej ekonomiki, a zwłaszcza jej wewnętrznych zahamowań. Biorąc za punkt wyjścia lekko zniżkową tendencję wskaźników ekonomicznych ostatnich lat, wywołaną specyficznymi zaburzeniami naszej gospodarki w 1956—57 r., twórcy projektu pogłębiają te tendencje niejako mechanicznie. Ale może ten zarzut, wypływający z najlepszych chęci, pozostawiony jest słusznosci? Zastanówmy się.

W miarę obalania panowania kapitału nad pracą ludzką w naszym kraju wyzwoiliśmy niespotykaną u nas dynamikę rozwojową. Potrafiliśmy przez szereg lat zapewnić krajowi przyrost produkcji i dochodu narodowego w skali 10—12 proc. rocznie. To bezsporny fakt. Pobiliśmy pod względem tempa rozwoju wszystkie przodujące kraje kapitalistyczne. Ale wiemy też wszyscy, że w procesie rozwoju na-

szej ekonomiki przejawiały się również tendencje odśrodkowe, hamujące nasz rozmach. Wiemy, że przy nader wysokim wzroście dochodu narodowego nie potrafiliśmy zapewnić pracującym odpowiedniego wzrostu płac. Wzrost płac w planie sześciolletnim osiągał zaledwie 2 proc. rocznie (materiały VII Plenum KC PZPR). Trzeba było nadzwyczajnych i niepowtarzalnych z roku na rok zabiegów, aby te groźna dysproporcję zahamować. Płace zostały znacznie podwyższone w 1956/57 r. Jednakże nie opanowaliśmy jeszcze techniki krażenia dochodu narodowego w naszym kraju tak, aby na stałe zsynchronizować wzrost płac ze wzrostem produkcji. Oto dławczego w gruncie rzeczy ekonomiki stawiają się na obniżanie ciśnienia w manometrach naszej ekonomiki.

Jak wykazała dyskusja na ostatnim posiedzeniu Rady Ekonomicznej, ekonomicy poszli w pewnych wypadkach

Warto spopularyzować

Z godną pochwałą i naśladowictwa inicjatywą wystąpiła Gromadzka Rada Narodowa w Niwicy w woj. zielonogórskim, tworząc własną brygadę remontowo-budowlaną dla przygotowania zagrod dla repatriantów. Brygada ta — materiał i pieniądze otrzymała z Pow. Zarządu Rolnictwa i obecnie remontuje dwa gospodarstwa we wsi Chwałiszewice. Prace przebiegają bardzo sprawnie, a stopień zaawansowania remontu zagrod jest najwyższy wśród naprawianych gospodarstw w pow. żarskim.

Ponieważ z odbudową zagrod dla repatriantów na Ziemi Lubuskiej są w dalszym ciągu trudności — przede wszystkim właśnie z braku wykonawców, forma włączenia się Rady Narodowej w Niwicy do akcji „R”, zasługuje na szeroką popularyzację. (ZAP)

jeszcze dalej i przyjęli dla planu piętnastoletniego szereg defetystycznych założeń. Np. wskaźniki rozwoju handlu zagranicznego, zwłaszcza z krajami socjalistycznymi, w kalkulowano poniżej naszych możliwości. Kiepsko przedstawia się również kalkulacja czasokresów realizacji inwestycji. Przyjęcie np. czasokresu budowy kopalni węgla na 7—10 lat postawi nasz przemysł węglowy w trudnej sytuacji rozwojowej. Wskaźnik przyrostu produkcji węgla (30 proc. w ciągu 15 lat) jest również uderzająco niski.

Aby zamknąć ten rozległy problem w ramach artykułu prasowego, formułujemy naszą konkluzję. Ekonomia socjalistyczna dysponuje niewyczerpanymi zapasami energii — jest nią świadomość wywołanych spod panowania kapitalizmu mas pracujących. Proces ten był hamowany w naszym kraju m. in. dysproporcją wysiłków i rezultatów produkcyjnych a wzrostem płac.

Jeśli rozpoznamy i opanujemy do końca tę rozbieżność, wówczas nie stoi na przeszkodzie, aby znowu manometry naszej ekonomiki zagraly na najwyższych obrotach — nie 6—7 lecz 10—12 proc. rocznego przyrostu produkcji. Nic nie stoi wówczas na przeszkodzie, abyśmy w ciągu nadchodzącego piętnastolecia nie tylko zrównali się całkowicie z przodującymi krajami Europy, ale nawet w pewnych dziedzinach prześcignęli je. Jeśli pokonamy tę podstawową przeszkodę, będziemy mogli udowodnić całemu światu w pokojowym, rywalizacyjnym wysiłku, że system oparty na całkowitym wyzwoleniu pracy jest w stanie zapewnić najszybszy rozwój ekonomiczny i że jest godny do naśladowania na całym świecie.

WŁ GAWRAK

Przygoda Ob. Ambasadora i exposé »Orbisu«

W czasie urlopu trochę się czyta i trochę podróżuje. Przeczytałem więc w jednym z tygodników o przygodzie naszego Ob. Ambasadora w jednym z podwarszawskich miast powiatowych, jak zapewnia tygodnik — nie najmniejszych. Ob. Ambasadora przed wyjazdem z Warszawy zapomniał o odpowiedniej ilości benzyny i ufiny w zagraniczne, zgniłe obyczaje, próbował o tak zwanej „dowolnej porze” otrzymać trochę paliwa do swego wozu. Naiwny! Nie kupił oczywiście i rad nie rad powędrował do... apteki. Przygoda nie jest jednak tak oryginalna, jak ta, która przed laty przytrafiła się jednemu z najlepszych polskich rajdowców, który utknął w małym miasteczku wielkopolskim również z powodu braku paliwa, lecz benzyny nie dostał. Właśnie więc do mocno rozgrzanego silnika... wody koloniskiej ku pójnej w drogerii i na takim paliwie z triumfem dojechał do mety.

✱

Jako rzekłem, w czasie urlopu podróżuje się nieco po kraju. Wybrałem się więc pojazdem o napędzie benzynowym w kierunku polskiego morza. Ufając mapie samochodowej (szosa I klasy) wybrałem rzekomo krótszą drogę wiodącą przez Wągrowiec, Kcynię, Nakło, Chojnice, Bytów, Lębork, Wejherowo, Puck — do miejsc przeznaczenia. Na mapie było 390 km, i to do brych dróg, a w rzeczywistości 25 proc. trasy (Chojnice — Bytów — Lębork) należało zakwalifikować jako pierwszej klasy drogę polną. A w ogóle było kilometrów 443! Zużyłem paliwa pojazdu o pojemności cylindrów 250 ccm było znacznie większe niż zaplanowano, no i w Wejhe-

rowie mieliśmy zapas tylko na dziesięć lub piętnaście kilometrów. Była godzina 17.20. Myślałem, że jestem w Europie, w dodatku na trasie wczasowo-urlopowej, bardzo uczęszczanej przez samochody i niktoby, więc otrzymałem o godzinie 17.20 benzyny w pięknym i wcale nie tak małym mieście nadmorskim, jak Wejherowo nie powinno być problemem.

Stacja CPN była zamknięta. Określną drogą ujawniono adres kierownika, okazał się bezużytecznym, bo I-o ów pan był na urlopie i II-o gdyby nawet nie był na urlopie i tak benzyny by nie wydał, jak wyjaśnił jeden z oblatanych tamtejszych kierowców. Pojechałmy nie do apteki, gdzie liter czystej chemicznej benzyny kosztuje 13 zł, na co nas nie stać, lecz do remizy Straży Pożarnej. Tam jednak nie było magazynier. Zatrzymywane na szosie pojazdy nie miały dostatecznego zapasu paliwa. Gdyby więc nie dobre serce jednego z taksówkarzy wejherowskich, przyszedłby nam nocować w tym uroczym mieście.

Poza podróżami, które kształcą, w czasie urlopu dużo się czyta. Studiowałem więc uważnie gazety i różne oświadczenia, a wśród nich — w „Przekroju” wywiad z dyr. „Orbisu” Ettingerem. Dyrektor naczelny rozstrząsał perspektywę zwiększenia ruchu turystycznego gości zagranicznych do Polski. To pięknie, że Anglik, Niemiec, Francuz czy Amerykanin z forsa w kieszeni, opłaciwszy urlopowy pobyt w Polsce, może otrzymać wizę w ciągu ośmiu dni. Bardzo mnie cieszy, że już niektóre hotele nadają się do przyjęcia gości zagranicznych, przyzwyczajonych do łaźni, a przynajmniej tu szu w pokoju, który koszt-

tuje dziennie 3—5 dolarów. Być może celowym byłoby stworzenie w tych hotelach tak wysokich cen w złotych (jak w Jugosławii w dinarach), by nam, obywatelom polskim, nie opłacało się z nich korzystać. Gdy hoteli służących do tego celu jest za mało — i taka metoda byłaby pochwałą godna. Wszystko jest jednak frajer — pompka: i hotele, i wize, i przeliczenia dewizowe, gdy Ob. Ambasadora tankuje swój wóz w aptece, a niżej podpisany po wielkich prośbach ulewa benzynę z baku taksówki wejherowskiej. Do tego nie jest przyzwyczajony żaden turysta zagraniczny. Krajowy niestety wciąż jeszcze się „nie liczy”.

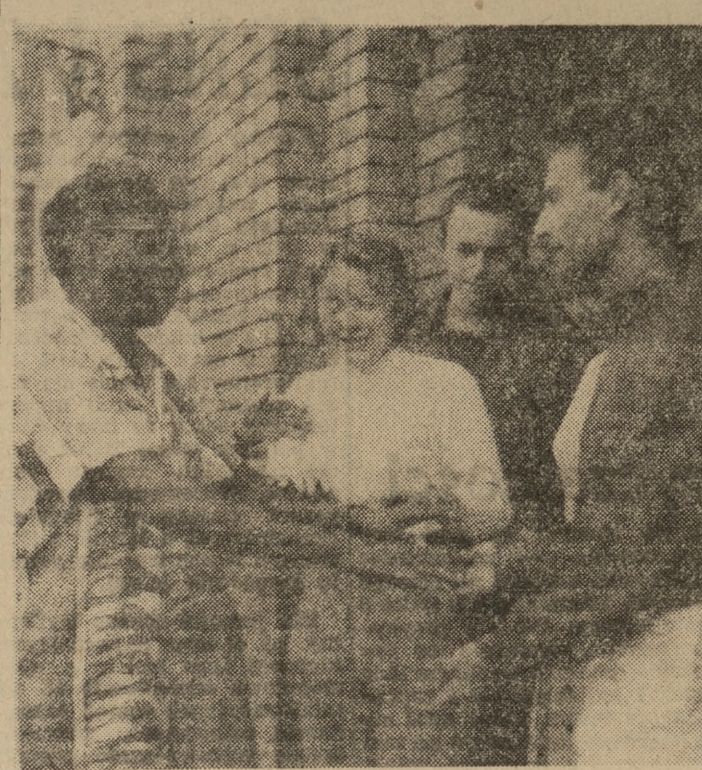
✱

Potrzeba doprawdy niewielkiej reformy. Jednego dyżurnego w stacji CPN — przynajmniej na jeden powiat, a nie jak dziś praktycznie — na jedno województwo oddająca kilka miast jak Toruń, Częstochowa, Radom itd. Niedopuszczalne jest także urządzanie na stacji benzynowej przerwy obiadowej. W Pucku czekałem np. 45 minut, chociaż kierowca był na miejscu. Czekałem nie sam. Na podjeździe czekało osiem wozów i sześć motocykli.

Poza tym trzeba chyba przyjąć zasadę, że benzyna nalewa obsługa, a nie kupujący. Dziś bowiem jest tak, a widziałem to w czasie Targów nawet na „reprezentacyjnej” stacji CPN koło Dworca Autobusowego w Poznaniu, (gdzie mają etylinę II i etylinę III), że kierowcy zagranicznych DKW-ek, sami doprawiają i wlewają mi szankę do baków. Wątpię, by tym panom chciało się kiedyś spędzać urlop w Polsce. Przyjadą do nas, lecz tylko w sprawie interesów. Rzecz w tym, byśmy my — a nie tylko oni — robili interesy na przyjazdach do Polski.

J. Likowski

Międzynarodowy Obóz Studentów w Sandomierzu



Międzynarodowy Obóz Studentów zorganizowany po raz drugi przez Radę Uczelnianą ZSP Uniwersytetu Warszawskiego zdobył sobie dużą popularność wśród studentów zagranicznych. Uczestniczy w nim obecnie około 200 studentów z Europy, Azji i Afryki. Poza wypoczynkiem młodzież zagraniczna zapozna się z życiem i warunkami pracy studentów polskich oraz swych kolegów z innych krajów. Na zdjęciu: Muki Dravi — Student z Togo (Afryka) wśród białych kolegów CAF — Fot.

Tablice szkolne z tworzyw sztucznych

Pierwszą partię, tysiąc tablic szkolnych z winiduru, pokrytego „pigmentem” z sady, wykonują Pomorskie Zakłady Tworzyw Sztucznych w Wałbrzędzie. Tablice z tworzyw sztucznych ukażą się w sprzedaży już w nadchodzącym roku szkolnym. (PAP)

100 milionów kWh energii z elektrowni „Konin”

Elektrownia „Konin” przynosi już pierwsze korzyści naszej gospodarce narodowej. W poniedziałek, 11 bm., we wczesnych godzinach rannych zespół eksploatacyjny elektrowni „Konin” zameldował o wyprodukowaniu pierwszych 100 milionów kWh energii elektrycznej. Do sieci krajowej energii tej dostarczy uruchomiony przed paru miesiącami pierwszy turbozespół o mocy 55 MW.

Obecnie w konińskiej elektrowni trwają próby techniczne II turbozespołu również o mocy 55 MW. Po pomyślnym odbyciu prób zostanie on oddany do wstępnej eksploatacji w połowie bieżącego miesiąca. Warto przy okazji dodać, iż opalana węglem brunatnym elektrownia „Konin” jest najbardziej ekonomicznym zakładem w Zachodnim Zjednoczeniu Energetycznym, gdyż utrzymuje się tu między innymi najniższy wskaźnik zużycia węgla na 1 kWh. (PAP)

Ponad 20 tys. autostopowiczów na szosach

Forma turystyki zwana autostopem, popularna na Zachodzie, a wprowadzona u nas w końcu czerwca br. jako akcja redakcji „Dookoła Świata”, PTTK i Polskiego Radia (muzyka i aktualności) — „chwyciła”. Obecnie wzdłuż szos w całym kraju jeździ już przeszło 20 tys. pasażerów „na gapę”, zaopatrzonych jedynie w książeczki uczestnictwa w autostopie.

Największymi entuzjastami autostopu — stanowiącymi 80 proc. jego uczestników — okazali się studenci. Niemniej zapalona jest młodzież szkół średnich, która w listach nadsyłanych do tygodnika „Dookoła Świata” twierdzi, iż autostop jest najdogodniejszą formą poznania ojczystego kraju. Najbardziej uczęszczane przez autostopowiczów trasy biegną przez Podhale, Mazury i Wybrzeże, zaś wśród miast najchętniej odwiedzanych pierwsze miejsce zajmuje Warszawa, następnie Kraków i Poznań.

Z dużym uznaniem wyrażają się autostopowicze o kierowcach samochodów ciężarowych, którzy — jak dotychczas — najchętniej przewożą pasażerów „na gapę”.

Największą trudność sprawiają turystom noclegi, zwłaszcza w dużych miastach np. w Warszawie. Trudne jest również zdobycie noclegu w schroniskach PTTK, gdzie z reguły nie ma wolnych miejsc.

Uczestnicy autostopu biorą także udział w kilku konkursach. Do najpopularniejszych należy konkurs „grzeczność za grzeczność”. Polega on na tym, iż turyści na trasie mijanych wsi pomagają chłopom przy żniwach i innych pracach polowych, otrzymując w zamian posiłek i nocleg.

Niemniejszym powodzeniem cieszą się wśród turystów dwa inne konkursy: „Polska w obiektywie turysty” i „Polska w legendach i obyczajach”. (PAP)

Sanatorium nauczycielskie w Zakopanem

Wybudowane w roku 1926, z inicjatywy ówczesnego Związku Nauczycieli, sanatorium przeciwgruźlicze w Zakopanem, w pierwszych latach po wojnie przejęte przez Ministerstwo Zdrowia, znowu leczyć będzie wyłącznie nauczycieli.

Dzięki staraniom ZNP, Ministerstwo Zdrowia przekazało związkowi sanatorium w Zakopanem i wydało jednocześnie wojewódzkim przychodniom przeciwgruźliczym zarządzenie, aby do sanatorium tego kierowały tylko nauczycieli, pracowników resortu oświaty oraz członków ich rodzin. (PAP)

„Wsiąkli” 63 tony paliwa

Prokuratura Powiatowa w Wągrowcu wszczęła śledztwo w sprawie niedoboru 63 ton paliwa (do ciągników), wartości 223.440 — zł. Manko powstało w 6 magazynach brygad traktorowych Państwowego Ośrodka Maszynowego w Wągrowcu. Doylechaz śledztwo wykazało, że niedobór jest wynikiem pałającego w tej placówce chaosu organizacyjnego i braku nadzoru, zarówno ze strony brygadzystów, jak i dyrektora. Ustalono, że niektórzy traktorzyści, wykorzystując tego rodzaju sytuację, pobierali paliwo, aby dokonywać na własną rękę orek i czerpać stąd zyski... W tej sprawie jest kilkunastu podejrzanym (przeważnie nie brygadzystów). (I)

ZWYCIĘŻYŁ FORNALCZYK, KRÓLAK — TRZECI



10 bież. miesiąca rozegrane zostały w Warszawie kolarskie mistrzostwa Polski. Na zdjęciu: na trasie... Zwycięzył Fornalczyk. Drugim był Pancek, trzecim — Królak. CAF — Fot. Kubiak

SENS I ZNACZENIE ZMIAN

Zmiany w polityce rolnej Związku Radzieckiego jakie dokonują się od pamiętnego, wrześniowego Plenum Komitetu Centralnego KPZR w 1953 r., wywołują w naszym społeczeństwie żywe zainteresowanie. Nie tylko na wsi, co byłoby rzeczą naturalną, ale i w mieście, wśród robotników oraz inteligencji. To zainteresowanie stanie się dla nas zrozumiałe, jeżeli uprzytomnimy sobie, że nowy kurs w polityce rolnej ZSRR dotyczy nie tylko samego rolnictwa. Wprowadza bowiem pewne zmiany w dziedzinie ekonomicznej, a łącznie z tym stwarza lepsze warunki rozwoju gospodarki rolnej.

Dla jasności obrazu wyliczmy tu choćby najważniejsze kierunki tych zmian: a więc stopniowe odchodzenie od administracyjnych metod zarządzania rolnictwem, systematyczne wprowadzanie przestańek dla rentownej gospodarki przedsiębiorstw rolnych, zwiększenie materialnego zainteresowania kolchoźników i pracowników rolnych produkcją, zwiększanie nakładów na rolnictwo i zaopatrzenie w środki produkcji, zniesienie obowiązkowych dostaw z działek przyzgodowych w kolchozach, likwidacja MTS-ów, sprzedaż maszyn kolchozom i wreszcie ogólne zniesienie obowiązkowych dostaw produktów rolnych — oparcie wymiany towarowej ze wsią na nowych zasadach.

Administracyjne zarządzanie było czynnikiem hamującym rozwój gospodarki rolnej. Tak stwierdzono w referacie i w uchwałach wspomnianego Plenum. Zamiast tego, wprowadzono metody ekonomicznego oddziaływania jako skuteczniejsze w praktyce. Przede wszystkim zmieniono ceny na produkty rolne i hodowlane, m. in. podwyższono ceny na żywiec, mleko, ziemniaki itd. Bo cena 1 kg żywyca wieprzowego wynosiła w ramach obowiązkowych dostaw 53 kopiejek, podczas gdy koszty produkcji kształtowały się na poziomie 6 i pół rubla za kilogram. Obecnie kolchoźnicy otrzymują za kilogram żywyca 6 rubli i 80 kopiejek.

Te przykłady już coś mówią. Na podobnych zasadach oparto obecnie ceny zboża i innych produktów rolnych, po zniesieniu obowiązkowych dostaw. Chociaż trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że państwo nie zrezygnowało tam z planowego skupu. Przemiany dotyczą więc raczej relacji cen; musiały one nastąpić po likwidacji MTS i obowiązku płacenia im przez kolchozy za wykonane prace — zbożem. Dzięki tym zmianom nastąpiło w Związku Radzieckim wyraźne przesunięcie w podziale dochodu narodowego na korzyść wsi. Chodziło o za-

pewnienie kolchozom i kolchoźnikom większych dochodów, a więc materialne zainteresowanie wzrostem produkcji. Premier Chruszczow mówił w swoim ostatnim referacie na ten temat:

„Nie można nie podkreślić, że w niedawnej przeszłości w polityce cen dopuszczono się wypaczeń i błędów. Istniejące do 1953 roku ceny skupu szeregu podstawowych produktów były niskie, nie pokrywały nakładów pracy i materiałów, nie zapewniały minimalnych warunków rozwoju społecznego gospodarstwa. Przy ustalaniu cen produktów rolnych w przeszłości nie rzadko ignorowano leninowską zasadę materialnego zainteresowania pracowników rozwojem produkcji. Tego rodzaju niesłuszne podejście do jednego z najważniejszych zagadnień polityki ekonomicznej państwa radzieckiego było sprzeczne z duchem marksizmu-leninizmu”.

W dalszym ciągu swego referatu premier radziecki wyraźnie zaznaczył, że partia obnażyła te błędy i wykazała, że skutkiem tego „szereg gwałtów produkcji rolnej w ciągu długiego okresu znacznie pozostawał w tyle, a tak ważna dziedzina jak hodowla została zaniedbana”.

„Otwarcie i ostro partia oświadczyła, że kontynuacja podobnej polityki mogła mieć poważne następstwa polityczne, mogła osłabić sojusze robotniczo-chłopskie, wyrządzić wielkie szkody sprawie budownictwa komunizmu w naszym kraju. Na Plenum wrześniowym i na następnych posiedzeniach KC, na XX Zjeździe, partia wypracowała rozwinęty program szybkiego wzrostu rolnictwa. Państwo okazało rolnictwu wielką pomoc. Tylko w wyniku podwyższenia cen produktów rol-

nych dochód roczny kolchozów i kolchoźników wzrósł w okresie dzielącym nas od wrześniowego Plenum KC (1953 r.) o ponad 50 miliardów rubli”.

Ta część referatu Chruszczowa dość wyraźnie charakteryzuje sens i kierunek zmian w systemie stosunków ekonomicznych Związku Radzieckiego w odniesieniu do rolnictwa. Gdy do tego dodamy likwidację MTS i przekazanie, a w dalszej perspektywie stałą sprzedaż kolchozom wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych, będziemy mieli już pełen obraz. Obraz, który różni się od tego wyrażonego swego czasu przez J. Stalina w pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Wymagania i praktyka życia gospodarczego, oraz idąca za tymi wymaganiami, i zgodnie z nimi, polityka obecna KPZR jest przeciwieństwem tego wyrażonego w cytowanej książce.

Jeszcze jedno trzeba do tego wszystkiego dodać, a mianowicie to, że życie, wymagające przywrócenia pełnej własności spółdzielczo-kolchozowej. Kolchozy stały się obecnie właścicielami nie tylko ziemi i budynków, ale także traktorów i maszyn, czyli wszystkich bez wyjątku środków produkcji. Efekty są już nam znane z relacji prasowych. Rośnie bardzo szybko produkcja i zamożność wsi radzieckiej.

Praktyka rozwiała też wiele poprzednich mitów uznawanych za prawdziwości ekonomiczne m. in. mit o sztywności cen jako rzekomo bezwzględnej zasadzie obowiązującej w gospodarce socjalistycznej. Okazuje się, że ceny, zwłaszcza płodów rolnych, mogą i powinny się kształtować na zdrowej zasadzie podaży i popytu, zależnie od urodzaju lub wysokiego. Udowodnia nam to praktyka w Związku Radzieckim, a częściowo i w naszym kraju.

Opr.: K. J.

Prawo i życie

Ankieta personalna przed trybunałem

Przeciwko funkcjonariuszowi Milicji Obywatelskiej wszczęte zostało postępowanie karne o to, że przy ośmiokrotnym wypełnianiu ankiety personalnej w okresie kilku lat zataił swą przynależność do organizacji podziemnej w czasie okupacji.

Na wniosek prokuratora, Sąd Wojskowy umorzył wszczęte postępowanie na podstawie ustawy o amnestii, uznawszy, że kara, jaką należałoby w tym wypadku wymierzyć, nie przekroczyłaby granicy kar podlegających darowaniu.

Od tego postanowienia Sądu Wojskowego Prokurator Generalny założył rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego, w której zarzucił niewłaściwość umorzenia postępowania w sprawie na podstawie amnestii, gdyż w ogóle żadne przestępstwo nie zostało popełnione. Toteż wszczęte postępowanie karne powinno być umorzone właśnie na tej podstawie.

Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd. Kilkakrotnie zatajenie przez oskarżonego przynależności do organizacji podziemnej Sąd Wojskowy niesłusznie uznał za wystawianie nieprawdziwych poświadczeń służbowych lub za składanie niezgodnych z prawdą raportów, meldunków i sprawozdań, a więc za przestępstwo przewidziane w Wojsk. Kodeksie Karnym. Przestępstwo takie zachodzi jednak tylko wtedy — jak to stwierdził Sąd Najwyższy — gdy podane przez oskarżonego niezgodne z prawdą okoliczności dotyczą jego spraw służbowych, a nie osobistych.

Otóż dane, jakie pracownik państwowy zamieszcza w wypełnianej ankiecie personalnej, dotyczą jedynie jego spraw osobistych. Wynika to — jak wyjaśnił Sąd Najwyższy — z samego charakteru takiej ankiety, która jest „niczym innym, jak w odpowiedniej formie napisanym życiorysem”. Toteż wypełnienie ankiety personalnej w sposób

niezgodny z prawdą nie może stanowić przestępstwa, lecz w pewnych wypadkach może dać tylko podstawę do pociągnięcia winnego pracownika do odpowiedzialności służbowej lub dyscyplinarnej. W żadnym razie za zamieszczenie niezgodnych z prawdą danych w ankiecie personalnej pracownik nie może odpowiadać karne.

Z tych powodów Sąd Najwyższy uznał, że w omawianej sprawie Sąd Wojskowy powinien był umorzyć postępowanie wobec braku znamion przestępstwa w zarzucanym oskarżonemu działaniu, a nie na podstawie ustawy o amnestii, która daruje kary za popełnione czyny przestępcze.

Co nowego w „Przeglądzie Zachodnim”?

Bogaty i różnorodny materiał przynosi ostatni zeszyt „Przeglądu Zachodniego”. Handel zagraniczny NRF omawia w interesującym artykule wstępnym Zdzisław Nowak. Ujmując go nie tylko ze stanowiska ekonomicznego, lecz i politycznego i wykazuje jak Zachodnie Niemcy, wygrywając zatarg między Wschodem i Zachodem, wzmocniły się gospodarczo.

Rozwój gospodarczy NRF nie idzie w parze z rozwojem duchowym. Piszemy o tym w analitycznym artykule „O problemach i tendencjach dzisiejszej literatury zachodnio-niemieckiej” Aleksander Rogalski. Współczesna literatura niemiecka, jego zdaniem, nie zdołała dotąd znaleźć swego określonego wyrazu, nie zdołała ukształtować własnego oblicza i przeżywa okres wybitnie przejściowy. Odnosi się to nie tylko do literatury NRF, lecz i NRD.

Jedną z wybitniejszych postaci literatury NRF, Heinrichem Böll, zajmuje się w studium krytycznym Wanda Wiewiórowa. Bölla popularyzowały u nas przekła-

PRZESZŁOŚĆ W GABLOTACH

Zbliża się nasze Tysiąclecie, a wraz z nim wzrasta zrozumiałe zainteresowanie dziejami Wielko polski. Archiwistyka poznańska ma w roku bieżącym wyjątkowo wdzięczne zadanie: udostępnienie szerszemu ogółowi „przekazów historycznych”, jakie posiada. A w Archiwum Państwowym m. Poznania i województwa poznańskiego przy Placu Wielkopolskim znajduje się obok „białych kruków” również mnóstwo materiałów, dotyczących regionu wielkopolskiego, jego miast i miasteczek.

Społeczeństwo nasze będzie miało okazję zaznajomienia się z nimi na jesieni bież. roku w czasie Tygodnia Archiwów, organizowanego w czasie od 7 do 14 września bież. roku na zlecenie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. W tym czasie pracownicy naukowi archiwum poznańskie go w urządzanych prelekcjach zapoznają społeczeństwo z archiwistyką współczesną.

Ostatnia wojna wyrządziła nam niepowetowane szkody. Również okres wojenny z uwagi na panoszące się niezrozumienie i imię źle pojętego patriotyzmu („bo były niemieckie”) przysporzył zniszczeń.

W czasie „Tygodnia Archiwów” w Poznaniu urządzona będzie wystawa, na której między innymi zobaczymy materiały, rewindykowane ze Związku Radzieckiego. Równocześnie zorganizowanych będzie 6 wystaw ruchomych, prezentujących reprodukcje ciekawych dokumentów. Pięć miast, to jest Kalisz, Leszno, Gniezno, Piła i Konin, które posiadają publiczne archiwa, urządziły wystawy we własnym zakresie. W miastach wielkopolskich Dyrekcja Państwowego Archiwum umieści na rynekach gablotki z fotokopiami najcenniejszych dokumentów, dotyczących danej gminy. Dobrze byłoby, aby któraś z firm wydawniczych zajęła się wydaniem pocztówek, popularizujących dokumenty naszej przeszłości, jak na przykład herby miast lub gmerki mieszczan poznańskich itp. Dyrekcja Archiwum — o ile wiemy — poszłaby w dawnictwu takiemu na rękę.

Tydzień Archiwów przypadnie na początek roku szkolnego. Ze względu na Tysiąclecie, które będzie przedmiotem niejednej pogadanki w szkole, młodzież znajdzie okazję zapoznania się bezpośrednio z dokumentami archiwalnymi. W tym celu organizowane będą wycieczki szkolne na centralną wystawę ze szkół poznańskich i z powiatów. (H. B.)

Na widokówce (2)

Bez nadzwyczajności

Niektórzy z moich znajomych, krewnych i przyjaciół dziwili się:

— Jak ci się chce? Rowem? Spod Zawiercia do Poznania?

Inni powątpiewali:

— A cóż ty tam nadzwyczajnego zobaczysz na tej trasie?

— Wartę — odpowiadałem krótko.

Kiwali głowami i patrzyli na mnie jakoś dziwnie.

Dziś mogę Was zapewnić, że widziałem ją (Wartę) wielokrotnie, czasem kilkakrotnie w ciągu jednego dnia i ilekroć ją widziałem — była inna.

W Krompolowie, jak już wiecie, była in statu nascendi. W Borku między Porajem a Poczesną, napojona przez lewo- i prawobrzeżne dopływy, płynęła spokojna, zawijasami, liżąc sobie co najwyżej cztery m szerokości. W Działoszynie rozlewała się już szeroko, piaszczystym dnem, zapraszając do kąpiel, a co najmniej do spaceru w wodzie po kolana. W Pstrokoninach, tam gdzie Widawka dostarcza Warcie niemało mętnej wody, płynęła już szybciej, ujarzmiona letnim (tym nie powodziowym) korytem, obramowanym trawistymi, mocnymi łęgami. A w Ostrowsku, za Uniejowem, niedzieli niemal nie starczyło na śledzenie za głównym nurtem wśród wysp, wysepek, łach piaszczystych, na których zwolna u macniają się wilkiny.

Spotkań, jak się rzekło, było wiele. Bo i Koło dolicy się trze ba z przegladajacymi sie w lu strze warcianym ruinami Zam ku; Konin, Ład, Pyzdry, Tarnowa, Orzechów...

Taki właśnie przedsięwzięciem zamiar — podpatrywać na szą Wartę od jej źródeł, aż po Most Chwaliszewski. Cóż w tym złego?

Cóż w tym dziwnego, że zechciałem odpocząć po pracy umysł, męcząc się na rowerze?

Cóż w tym godnego poddania w wątpliwość, że punkt na mapie, oznaczający np. miasto Wartę, zamieniłem w obraz czystego, starannie utrzymanego osiedla o bogatej przeszłości?

Tak czy inaczej — zapewniam — warto było jechać.

Warto było kilometrami nie raz pchać obciążone rowerzystko po trakcie, nasuwającym skojarzenia z pustynią, aby — między Przybynowem a Choroniem — nagle odkryć kotlinę, przeciętą wątlm strumykiem, znajdującym jednak dość siły, by napędzać koło młyńskie, pogrążone w zieleni drzew, krzewów, bujnej trawy i starannie pielęgnowanych upraw, stanowiącą oazę koegzystencji bażantów z młynarzostwem.

Warto było zgubić okulary przeciwsłoneczne i przez następne dwa pogodne dni, mrucząc potem ocie, rażone słonecznym światłem, po to, by dumać na mście nad budzącą uśmiech nazwą miejscowości: Ważne Młyny. Młynów zresztą było dwa. Obydwa korzystały „z usług” zapory w kształcie stożka, zwróconego wierzchołkiem przeciw prądowi, dzielącej sprawiedliwie „pa potam” wodną energię między dwa młyny — ten na lewym i ten, na prawym brzegu Warty. To prawda, że potem od Brzeźnicy aż do Pajęczna, przeciwny wiatr zmuszał do morderczego — jak się wtedy zdawało — wysiłku. Ale za to od Pajęczna aż do Działoszyna jechało się, jak na motorze — wiatr służył nie tylko do rozpędzania chmur i napędzania wiatraków!

Albo ten nagły deszcz w Miłkowicach. Gdyby nie on — nie znalazłbym się pod mostem —

gdzie również tu szukający schronienia — mieszkani Młkowic, udzielał mi szczegółowych informacji, nie tylko o miejscowym GS-ie i przybywających regularnie co tydzień chmarach wędkarzy łódzkich i kaliskich, ale i zapraszał na festyn, który miał się następnego dnia odbyć na tamtym brzegu; do tańca miała przystąpić orkiestra strażacka.

Nie macie pojęcia, jak daleko rozlegała się dźwięki takiej orkiestry i pohukiwania tancerzy! Pod płachtą namiotu słychać ją było tak doskonale — co prawda, było to już w Ostrowsku — aż doszedłem do wniosku, że warto iść, zobaczyć tę zabawę. Wygramoliłem się więc na wał, porzucając swoją ostrowską wyspę — okazało się — na dwie godziny. Tyle czasu zajęło mi zbliżenie się do „źródła dźwięków” i powrót, po skonstatowaniu, że — po pierwsze — to jest na drugim brzegu, i — po drugie — nic nie widać, tylko słychać. Ano, ponoć woda świetnie „niesie” głos.

Tak czy inaczej, mili moi znajomi, krewni i przyjaciele, chciało się jechać i chciało by się jeszcze. Niestety, wszystko ma swój kres. Nawet... urop.

A nadzwyczajności — nie szukałem. I to — chyba — było właśnie najprzyjemniejsze, że niekiedy zwykłe staje się nadzwyczajnym.

Henryk RUDZKI

Na zdjęciu: pod Kołem w warcianym lustrze przegladajac ruiny zamku.

280 podań w sprawie kupna ziemi

Do Banku Rolnego w Gdańsku wpłynęło już ponad 280 podań w sprawie kupna około 1300 ha gruntów. Większość reflektantów pochodzi z województwa gdańskiego, ale nie brak również chętnych z innych stron kraju.

Dotychczas Bankowi Rolnemu przekazano do sprzedaży 830 ha gruntów, a obecnie przygotowywana jest dokumentacja na sprzedaż ponad 11 tys. hektarów ziemi. (ZAP)



W tych dniach w warszawskiej „Zachęcie” otwarta została wystawa prac współczesnych polskich reprezentantów sztuki prymitywnej: malarzy Nikifora, Ociepi, Stolorza, Wróbla oraz rzeźbiarza Kudy.

Na zdjęciu: Teofil Ociepi — Niedźwiedź Saturna. Fot — CAF

Pracownicy poszukiwani

PKP Oddział Przewozów w Poznaniu przyjmują do pracy mężczyzn w wieku od lat 21 do 35, na stanowiska dyżurnych ruchu z wykształceniem średnim oraz manewrowych, konduktorów i nastawniczych z wykształceniem podstawowym. Wszelkie informacje dotyczące warunków przyjęcia kandydatów oraz ich wynagrodzenia udzielają zawiadowcy stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10, pokój 105. K4581

Elektronika z wyższym wykształceniem, praktyką z dziedziny automatyzacji — przyjmieni zaraz. Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo, Poznań-Staroleka, ul. Forteczna 12/11. 23707g

Stolarzy, malarzy, blacharzy i dekarzy przyjmie zaraz do pracy Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K4589

Magistra historii lub prawnika w charakterze kierownika Powiatowego Archiwum Państwowego w Lesznie zatrudni Archiwum Państwowe, w Poznaniu, ul. 23 Lutego 41/43. K4625

Chłopców w naukę fryzjerstwa męskiego przyjmie RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K4635

Fryzjerów męskich przyjmie natychmiast RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K4637

Sprzątaczkę na pół etatu przyjmie natychmiast RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K4636

Magazyniera zbożowo-nasiennej przyjmie natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czerwonaku. Zgłoszenia prosimy kierować pod w.w. adresem. K4640

Spawacz karoseryjny, blacharze i monterzy samochodowi potrzebni zaraz. Krajowa Spółdzielnia, ul. Niedziałkowskiego 25. K4657

Portierów również na pół etatu oraz piwnicze go z praktyką do działu produkcji soków i moszczów przyjmie zaraz Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich, Poznań, ul. Towarowa 51. K4600

Kierownika-czkę sklepu branży bieliznianej i odzieżowej zatrudni z dniem 15 VIII 1958 r. Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”, ul. Samuela Engla 9. Reflektujemy tylko na siłę fachową. Wynagrodzenie wg zasad stosowanych w Spółdzielczości Pracy. K4604

Inżyniera — technika, mleczarza, na stanowisko kierownika technicznego, zatrudni zaraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Mrągowie woj. olsztyński, ul. Zwycięska 2. Wynagrodzenie wg tabeli płac w mleczarstwie. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. Reflektuje się tylko na siłę kwalifikowaną z praktyką. K4607

P. P. „Uzdrowisko Kołobrzeg” poszukuje kwalifikowanego(nę) kierownika punktu żywienia sanatoryjnego dla dzieci. Wymagane świadectwo ukończenia Technikum Gastronomicznego lub podobne oraz przynajmniej 5-letnia praktyka. Pożądana osoba samotna. Posada do objęcia od 1. IX. 1958 r. warunki płacy do omówienia. Oferty składać: Dyrekcja P. P. „Uzdrowisko Kołobrzeg”, ulica Srebrna nr. 1. K4617

Zaopatrzeniowca zatrudni zaraz poważne przedsiębiorstwo branży konfekcyjnej i galanterijnej. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4630.

Portierów i sprzątaczkę zatrudni zaraz Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycka 10. Wynagrodzenie miesięczne od 750 zł wwyż. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr pod wyżej podanym adresem. K4654

Praca

Warsztat kowalsko-słusarski przyjmie ucznia. Poznań, ul. Jeżycka 31. 23979g

Pomoc domowa (najchętniej emerytka) na przedpołudnie do advokata potrzebna. Poznań, ul. Wielka 17. 23425g

Kupno

Używana szafa do akt kupię. Oferty z podaniem ceny. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23055g.

Kupię tłocznię exenter 20-30 ton ciśnienia. Wojciech Baczkowski, Krotoszyn, Rynek 16. 28628p

Spiesznie kupię dwie skóry baranie wygarbowane. Sklep cukierniczy PSS. Walki Młodych 26/27. 23014g

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K4727

Dnia 9 sierpnia 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, najukochańsza i najtroskliwsza żona, nasza ukochana synowa, bratowa i ciocia, śp. KATARZYNA AUGUSTYNOWA z domu Staniak — żona nadświeńskiego. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej we Wrześni. O tym zawiadamiają zrozpaczeni MAŁA I RODZINA Msza św. w środę, 13 bm., o godz. 9,30 w kościele parafialnym we Wrześni. Nekla, Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań, Kozłowski. 24145g

MAŁA I RODZINA

Dnia 10 sierpnia 1958 r. zmarł po ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż i ojciec, śp. Marian Bagrowski b. restaurator. Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm., o godz. 16,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała. W głębokim smutku pogrążone ZONA, CORKA I RODZINA 24264g

Stanisław Floryszczak emeryt PKP. Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Starolece. W ciężkim smutku pogrążeni ZONA, DZIECI, SIÓSTRY, BRAT, WNUKI, SYNOWIE I ZIECIOWIE Poznań, Środa Wlkp., Warszawa, Gdynia, Tczew, USA. 24210g

Stanisława Mielcarkowa Pogrzeb odbędzie się w Hanowerze, 10 lipca br. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia br. o godzinie 18 w kościele Bożego Ciała w Poznaniu, o czym zawiadamia w smutku pogrążona RODZINA Poznań, Wrocław, Hanower, lipiec 1958 r. 24109g

2 1/2 - letnia Kolejowa Szkoła Pielegniarstwa MINISTERSTWA KOMUNIKACJI W POZNANIU, ulica Czajka nr 14 przyjmuje ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1958/59 Kandydatki posiadające świadectwo dojrzałości, dobry stan zdrowia i nieprzekroczony 30 rok życia, winny zgłosić się po bliższe informacje do Zarządu Służby Zdrowia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu, ul. Chudoby 10, I piętro, pokój 129. K4744

Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa ROBOT BUDOWLANYCH IM. M. NOWOTKI W ŁODZI, ulica Milionowa 23, tel. 438-71 i 433-44 UPRZEJMIE ZAWIADAMIA że uruchomiła nowy dział UKŁADANIA KSYLOLITU (układanie posadzek ksylolitowych). Zamówienia prosimy kierować pod w.w. adresem. K4747

SPRZEDAMY z natychmiastową dostawą: **5 domków CAMPINGOWYCH** 4-osobowych solidnie wykonanych z luksusowym urządzeniem wewnętrznym w cenie 9.913,70 zł za jedną sztukę oraz każdą ilość tarcicy liściastej, olchowej, brzozywej, topolowej lub dębowej o wymiarach handlowych — cena wg cennika MLPD. Spółdz. Pracy Tartaczno-Zaopatrzeniowa w Poznaniu z siedzibą Zarządu w Stęszewie pow. Poznań, ul. Laskowa 6. K4602

FABRYKA WYROBÓW BLASZANYCH W MALOMICACH, powiat Szprotawa OGŁASZA PRZETARG na wykonanie własnej bocznicy kolejowej. Projektowana wielkość przerobu w br. — ca 250 tys. zł (tylko roboty ziemne). Całkowity koszt budowy bocznicy — 2.080 tys. zł. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Termin zamknięcia ofert upływa z dniem 20 sierpnia 1958 r. Ofertom mogą zgłaszać się osoby oświadczone o naszym celu uzgodnienia warunków i terminu rozpoczęcia robót oraz zapoznania się z dokumentacją projektowo-kosztorysową bocznicy. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K4648

Sprzedaż

Kotły — piece do centralnego ogrzewania opatentowane na opał wszelkiego rodzaju, gwarantowana trwałość oszczędność opału wodne i parowe oraz kotły i inne elementy c.o. produkuje „Stal”. Informacje: Nowak, Poznań, Głogowska 38 m. 8, tel. 647-93. 23511g

Norki hodowlane „Standard” sprzedam. Tomasz, Poznań, ul. Miłostawska 13, od godz. 17. 23286g

Sprzedam lisy niebieskie, białe oraz srebrne i platynowe. Ostrowski Wlkp., Plac 23 Sierpnia 8. 23363g

Podhalańskie szczeniaki z metrykami, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 23502g.

Tapezuję nowy 2-osobowy sprzedam. Cena 3.000 zł. Poznań, Małeckiego 6 m. 1, od 16-18. 23805g

Pilnie sprzedam ciągnik „Famo” po kapitalnym remoncie, silnik zapasowy oraz przyczepę 8-tonową. Jan Buda Szczecin 15, ul. Górnicza 30. K4709

Okazał norki szczeniaki, po importach kwiecień 1958 r., topazy z Finlandii, szafiry-carriery sprzedam, możliwość pozostawienia na wychów. Majer, Gdynia Podlaska 9 m. 2, tel. 42-31. K4723

Stanisław Floryszczak emeryt PKP. Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Starolece. W ciężkim smutku pogrążeni ZONA, DZIECI, SIÓSTRY, BRAT, WNUKI, SYNOWIE I ZIECIOWIE Poznań, Środa Wlkp., Warszawa, Gdynia, Tczew, USA. 24210g

Stanisława Mielcarkowa Pogrzeb odbędzie się w Hanowerze, 10 lipca br. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia br. o godzinie 18 w kościele Bożego Ciała w Poznaniu, o czym zawiadamia w smutku pogrążona RODZINA Poznań, Wrocław, Hanower, lipiec 1958 r. 24109g

SWIADKÓW wypadku samochodowego przy ul. Czerwonej Armii w pobliżu ul. Kantaka w dniu 5 sierpnia, godz. 15.20 sierpnia, godz. 15.20 bardzo usilnie proszę o telefoniczne skontaktowanie się pod numerem 96-07 między godziną 10-16. 24016g

Każdą ilość **DRUTU** o średnicy 1-1,6 mm kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla K4598

Spółdzielnia Pracy „WOLNOŚĆ” w Miliczu sprzedaje **dachowczarki i felcówki** z blaszanymi podkładami oraz betoniarke z silnikiem el. K4693

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 2 W POZNANIU, Plac Wolności nr 14 zaprasza do **ZŁOŻENIA OFERTY** na wykonanie robót malarskich budynku mieszkalnego w Poznaniu, przy ul. Szamotulskiej 51 — 54 izby. Termin wykonania: 25 sierpnia 1958 r. Oferty, mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — w ciągu 3 dni od daty ogłoszenia, w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2, Plac Wolności 14, pokój 106, telefon: 80-11, 17-91. Wybrana zostanie oferta najkorzystniejsza. K4704

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ODZIEŻOWO-OBUWNICZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W DOBRZYCY, pow. Pleszew, telefon 5 **OGŁASZA PRZETARG** na wykonanie: **ROBOT MALARSKICH HALI PRODUKCYJNEJ** Blizszych informacji udziela st. pr. inwestycji i bud. przedsiębiorstwa. Oferty składają w zalakowanych kopertach do dnia 16 sierpnia 1958 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi dnia 19 sierpnia 1958 r., godz. 11. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta-wykonawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K4719

OGŁOSZENIA DROBNE

Greplarnię dobrą tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23632p.

Sprzedam motocykl 500 ccm. Cena 6.000 zł. Poznań, Dzierżyńskiego 3 (zakład fotograficzny). 23006g

Lisy niebieskie i srebrne (kwietniowe) hodowlane sprzedam. Górny, Poznań, Strusia 5 m. 6. 23010g

Sprzedam tanio motocykl 500 ccm z przyczepą na teleskopach po remoncie. Poznań-Antoniak (Zieleńiec), ul. Świralska 41. 23012g

7 uli wielkopolskich okazjynie sprzedam. Cena 500 zł. Wojtasz, Środa, Plan toża 1, tel. 394. 23015g

Samochód Opel - Super sprzedam. Poznań, Racławicka 81. 23019g

Sprzedam nowy telewizor „Dürer” z anteną RFT, kablem ekranowym 20 m oraz stabilizatorem napięcia, na chodzie. Tel. 017-667, Poznań. 23013g

Okazał! Sprzedam fabryczny nowy motocykl MZ — BK 350 ccm (58 r. prod.), z zwrotem kosztów kupna. Adres: Woźnicki, Bnin, koło Kórniku, Błażejska 206. 23034g

Sprzedam motocykl WFM od godz. 7-15. Poznań, ul. Dąbrowskiego 169/171 (Ogrody Szkolne Warszaty). 23035g

Sprzedam 1 formę, 1 piec do wulkanizacji. Lesicka, Szamotuły, Rynek 49. 23041g

Motocykl „Jawa” 250 ccm na dziewiętnastkach sprzedam. Poznań, ul. Dobrzyńskiego 8 m. 6. 23045g

W dniu 9 sierpnia 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasza najdroższa matka, teściowa, prababcia i babcia, śp. STANISŁAWA MARTINEK z domu Rybicka Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach. W ciężkim smutku pogrążony SYN Z RODZINĄ 24139g I WNUKAMI

W dniu 9 sierpnia 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasza najdroższa matka, teściowa, prababcia i babcia, śp. STANISŁAWA MARTINEK z domu Rybicka Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach. W ciężkim smutku pogrążony SYN Z RODZINĄ 24139g I WNUKAMI

W sierpniu wygrywamy na Krajowej Loterii Pieniężnej premię jubileuszową 500.000 zł główną wygraną 300.000 zł 41.201 wygranych 5.981.400 zł K4585

TURYŚCI i gospodynie domowe „SPECJAŁ” w Poznaniu ul. Głogowska 84 — tel. 638-53 ZAOPATRY WAS W BOGATY ASORTYMENT KONCENTRATÓW OBIADOWYCH I WITAMINOWYCH DAŃ GOTOWYCH I DESERÓW. M. H. D. - Południe. K4645

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPLOATACJA TOWAROWA W POZNANIU ulica Traugutta 1/9 — telefon 81-31 ogłasza **II PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż: 1. samochodu ciężarowego marki PRAGA RND (Diesel), 3 t. cena wywoławcza 21.000 zł 2. samochodu ciężarowego marki G. M. C., typ CCKW-353, 4 t. cena wywoławcza 21.000 zł 3. samochodu ciężarowego marki ZIS-5, 3 t. cena wywoławcza 21.000 zł oraz **II PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż: 1. samochodu osobowego marki OPEL - OLYMPIA cena wywoławcza 13.500 zł 2. samochodu osobowego marki FIAT POLSKI, typ. 518 cena wywoławcza 15.750 zł Przetarg odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1958 r. o godzinie 9 przy ulicy Traugutta 1/9. Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. — Monitor Polski nr 56/353. Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1958 r. wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w NBP I Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego 10 na koncie nr 1218-6-100. Pojazdy można obejrzeć od 11 sierpnia 1958 r. w godz. 10-14. K4660

POZNAŃSKIE WARSZTATY NAPRAW MASZYN DUKARSKICH POZNAŃ, ulica Marcelesińska nr 18 ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Hali montażowej w Poznaniu, przy ul. Marcelesińskiej 18. W przetargu uczestniczyć mogą również przedsiębiorstwa prywatne. Oferty składają należy w siedzibie Przedsiębiorstwa do dnia 19 sierpnia 1958 r. Termin przetargu również w siedzibie Przedsiębiorstwa wyznacza się na dzień 20 sierpnia 1958 r., godz. 10.00. Blizszych informacji o przedmiocie, terminie, warunkach wykonania zamówienia i przetargu udzielać będzie kierownik inwestycji codziennie w godz. od 8-10. K4703

Nieruchomości

Sprzedam parcelę w bardzo dobrym punkcie miasta Łodzi z materiałem bud. magazynem itp. Projekt na budowę zatwierdzony. Pośrednicy wykonali. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23293g.

Kamieniec z 14 komfortowymi mieszkaniami 3 i pół i 4-pokojowymi w Poznaniu, Słowackiego 25 sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 23293g.

Dom 1-rodzinny, cały wolny, ogród, zabudowanie gospodarcze, hodowla nutek w Pile sprzedam. Zgłoszenia od 9-21. Beba-Poznań, ul. Poznańska 25 „Zakaska” lub Pila, ulica Poznańska 137. 21959g

Domek — pokój z kuchnią, 1,350 m² ogrodu opionowanego w Poznaniu przy ul. Lechickiej, 5 min. od trolejbusu — sprzedam, ewent. warunek — mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22781g.

Dom mieszkalny i 25 m² gruntu w pow. Gnieźnie sprzedam pilnie. Cena 30.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23293g.

Wznieć w dzierżawę 1-2 ha ziemi z mieszkaniem, może być na periferiach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22974g.

Zamienię domek 1-rodzinny w Zabikowie 5 pokoi z kuchnią z 2 morgami ogrodu, nadającymi się na hodowlę na domek z ogródkiem w okolicy miasta Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22900g.

Sprzedam działkę w Klecinie pod budowę. Informacje: Kosmowska, 41, pow. Poznań. 23002g

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu K4

Lekarskie

Dentysta Stepka, Poznań, Wielka 17, róg Garbar o-bok Mostu Chwaliszewskiego przyjmuje codziennie godz. 9-18. Specjalność: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny przystępne dla świata pracy. 23891g

Różne

Obywatela Jana Baka, który początkiem maja br. naprawił zegar w Upt., Wolkowo, proszę o podanie swego adresu. H. Gen dera. 23032g

Naprawa maszyn do pisanja. Piotr Pieprzycki, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 22077g

Wspólnika poszukuję celem współpracy oraz dalszej rozbudowy do doskonałego zaprowadzonej hodowli lisów w woj. poznańskim. Wszystkie urządzenia techniczne gospodarcze specjalnie pobydowane. Położenie piękne, dojazd doskonały, rentowność zapewniona. Wkład 220 tys. zł. Oferty tylko zdecydowanych. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 23725g. 23725g

Bagażniki motocyklowe do „Jawy” i „WFM” polecam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 80 (warsztat). 22964g

Lisy srebrne, platynowe, piesaki zamienię na samochód osobowy — tylko w dobrym stanie. Informacje: Poznań, tel. 84-563. 23017g

Matrymonialne

2 panny kulturalne, posiadające mieszkanie w Poznaniu, zapoznają kawalerów z wykształceniem, 22-39 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 22973g.

To nie prace archeologiczne, tylko wymiana kabla na ulicy Fredry, tuż przed Operą. Rozbudowujące się nasze miasto ma bowiem coraz większe wymagania także w odniesieniu do starych podziemnych przewodów. Oby tylko po tych robotach nie zostały na pamiętkę „wzgrza” i „rozpadliny” ku utrapieniu przechodniów!

Fot. K. Przychodzki

Do barbarzyńców

Ratujcie nasze żółdki! Przeście wreszcie rzucić nam niedojedzone resztki smacznych zresztą „Petit Beurre’ów”, wędłowskich ciasteczek, orzeszków, jabłuszek i wszelakiego innego jadła. Już nie możemy nie tylko jeść, ale i patrzeć na to. Brr... Nie dalej jak wczoraj biedna Mimi o mało się udarła kęsem buty z PZPP...

Najgorzej w niedzielne popołudnia. Nasze mieszkania wyglądają wtedy strasznie. Wszędzie walają się jakieś papiery, skórki i licho wie co jeszcze. Nasz groźny sąsiad-lew wystawił ludziom, którzy go z należytym szacunkiem podziwiają, najbardziej szlachetną część swego szlachetnego tułowia i wściekle porykuje. My, niestety, nie jesteśmy groźni, jesteśmy w opinii ludzi, którzy się przed nami zgrywają, zaledwie pocieszni.

Cóż nam więc zostaje na obronę? Ucieczka? Dokąd? Chyba na najwyższy pretekst kłótni. Ale i tam docierają nas ludzkie chichoty i te wstrętne słodycze... Najlepszy nasz przyjaciel, poczciwy dozorca, prosi i grozi, nawołuje do rozsądku, powołuje się na odpowiednie przepisy zabraniające drażnienia nas i karmienia. Nic to jednak nie pomaga. O, z wyjątkiem jak to ludzie... Nie rozumiemy, że my jesteśmy syte i że chcemy mieć wreszcie święty spokój.

Małpki z ZOO



Sezon — wielka niewiadoma

„Detaliczne” rozmowy

— Chciałem porozmawiać o zaopatrzeniu szkolno-jesiennym Domu Dziecka.

— Właśnie idziemy do hurtowni tekstylnej, zobaczycie co mają dla nas — ucieszyli się kolektywnie dyrektor i zastępca.

Świetnie się składa, idziemy razem. Warto przyjrzeć się, jak to wygląda kontakt hurtu z detalem — i na odwrót.

Kontakt był — mówiono bez osłonek i po imieniu:

— Granat sukienkowy jest?

— Nie ma.

— Podszewka na fartuszeki jest?

— Tylko do przerobu.

— Wełny niskoprocentowe na płaszczki są?

— Nie ma.

— Welwet jest?

— Jest, jest — uradował się kolega hurtownik — jak zamówiliście, granatowy.

A więc, proszę klientów, dialogi tym podobne prowadzi się również na „wyższym szczeblu”, nie tylko w sklepie... My klienci mamy pieniądze, Dom Dziecka ma pieniądze i rozdzielnik a towarów nie ma. Trzeba zatem szukać wyrobów „towaropodobnych”. Idziemy do jednego, drugiego, trzeciego magazynu:

— Dla was niewiele mam — tłumaczy hurtownik — doświadczenie. Może to? Wełnę na mundurki, materiał wełnowy podobny. Tu mamy resztki, i gatunek sprzedajemy za drugi.

Zgadza się bez zastanowienia. Chałupnicy uszyją, będzie z tego 500 tanich mundurków po 125 zł. Potrzeba przecież 5000 sztuk! Obaj dyrektorzy myszczą po magazynach: wybrali barchan na kocyki, materiał harserski, welwet, flanelę, froter na prześcierała i płaszczki kapelowe, ręczniki „z metra”, satynę (zastąpi popeline), kretony w groszki, gwiazdki, ciapki i mazanki, bo u niemowlaków kraty już niemodne. O, jest astrachan! Będzie okrycie na kołderki.

W biurze hurtowni spotkali przedstawiciela spółdzielni „Bukowianka”. Podsuwa im materiały, z których mogą uszyć płaszcze dla Domu Dziecka. Cena 600 i 900 zł... To może flanela na kałosenki? Ile tego dacie i kiedy — w październiku? Za późno, jak będą we wrześniu to pogadamy — toczą z sobą handlowy dyskurs.

Ciekawy jestem czy Bukowianka szyje coś teraz dla handlu na sezon zimowy. Owszem, dla PDT z powierzchni materiału. Dziś dostarczą tam zamówione 200 sztuk damskich płaszczy gabardynowych...

Kropka w morzu, improwizacja. Z braku potrzebnych materiałów, handel kombinuje jak się da i kiedy, szyje z tego co dostanie. Z mundurkami szkolnymi może się uda, ale podszewki na fartuszy nie zastąpi. Co wtedy?

— A jak wasze zaopatrzenie? — pytam hurtownika.

— Z bawełną jest znacznie lepiej niż rok temu. Przemysł jest już odważniejszy po ostatniej gieldzie w Łodzi. Dał nam teraz próbki produkcji na

przyszły sezon, same nowe wzory. Ale handel, detal, broni się przed „nowinkami”, przed nowoczesnym wzornictwem. Bo też np. z materiałów dekoracyjnych większość klientów woli tradycyjny „gobelin” za 60 zł niż nowoczesną wistę za 15 zł. My w każdym razie zakupimy wszystkie wzory.

Oglądałem próbki — to załuga laboratorium im. Róży Luksemburg z Łodzi. Tkanina oryginalna, zachęcająca. Czy ujrzymy ją jednak w sklepach? Czy kupimy w sezonie mundurki szkolne, fartuszy, wyroby dziewiarskie? To wielka niewiadoma, nie znają jej nawet handlowcy. Cóż dopiero nieufni klienci... (zs)

Sport

Mistrzostwa bez rewelacji

Rozgrywana w Warszawie 2-dniowa batalia polskich pływaków, miała wykazać nam całoroczne osiągnięcia krajowego pływactwa i odpowiedzieć na pytanie: czy i kto z naszych pływaków zasłużył na paszport do Budapesztu, aby wyjechać, na majęce się tam odbyć od 31 bm. — 7 września br., pływackie mistrzostwa Europy.

Wyniki osiągnięte stoją na bardzo przeciętnym poziomie. Autorem jednego z najlepszych wyników mistrzostw był poznaniak — Czyż (Lech), który na 100 m styl delfinem, ustanowił nowy, wartościowy rekord Polski — 1:05,2 min., lepszy o 0,3 sek.

Niespodziankę sprawiła również Bożena Cedro (Warta), zwyciężając w delfinie swą koleżankę klubową — Alę Klemieńską. Cedro uzyskała — 1:27,6 min., a Klemieńska — 1:27,7. Pod nieobecność Szulcówny, Cedro wygrała również na 100 m kobiet w czasie — 1:09,9 min. Słabo wypadł Józef Lutomski, który musiał się zadowolić 4 miejscem w finale biegu na 100 m st. grzbiet, w czasie 1:09,3 min. (Of.)

Podobno „na mur!”

Jeszcze jedno osiedle

Do roku 1960 ma być w Poznaniu ukończone osiedle „Grunwald”, a już w tym samym roku rozpocznie się budowę nowego osiedla na terenie tej samej dzielnicy. Powstanie ono między ulicami: Swierczewskiego i Rycerską oraz nowo budującą się obecnie ul. Grochowską, która w przyszłości połączona będzie z ul. Dąbrowskiego.

Przy nowej budowie wykorzystane zostaną doświadcze-

nia z budującego się obecnie „Grunwaldu”. Ta sama poligonowa betoniarńa zlokalizowana bliżej nowego osiedla wyrabiać będzie prefabrykaty potrzebne do budowy.

Zakończenie budowy przewidziano w 1965 r. Z tym jednak, że za dwa lata przystąpi się już do uzbrojenia terenu budowy kilku domów mieszkalnych o tysiącach izb oraz kotłowni, która obsługiwać będzie całe osiedle.

W nowym osiedlu zaprojektowano budowę kilku wieżowców, trzech szkół podstawowych, dwóch żłobków, dwóch przedszkoli i ośrodka zdrowia. Wzdłuż ulicy Grochowskiej przewidziano miejsca na sklepy różnych branż i usług. (an)

Kolorowa ulica

Pierwszy w Poznaniu „eksperyment estetyczny” przeprowadzono na ulicy Walki Młodych. Jak już donosiliśmy, jeden z nowych domów otrzymał kolorową elewację. Podobno nie wszystkim się podoba ten śmiały wyłom w szablonowej szarzyźnie poznańskich kamienic. Trzeba się jednak zgodzić z tym, że kolorowe tynki wprowadzają jakiś przyjemny cieńszy wzrok element. Podobną elewację, jednak o spokojniejszych, pastelowych kolorach, otrzyma wkrótce reszta domów przy ul. Walki Młodych po stronie Szpitala Miejskiego aż do ul. Szkolnej. Prace tynkarskie rozpoczęło Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych wespół z Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym nr 1. Odświeżone frontony skrzydeł szpitalnych będziemy mogli zobaczyć nie przed, jak za 3-4 miesiące.

Wewnątrz budynku Szpitala też trwają prace remontowe. Kończy się właśnie gruntowna przebudowa Zakładu Rentgenologicznego AM, który uzyskał obok bardzo nowoczesnego wyglądu dodatkowe urządzenia, m. in. dwa aparaty rentgenowskie. (M)

Informujemy

Redakcja „Współczesność” pragnie dziś spotkać się ze środowiskiem twórczym Poznania. Spotkanie odbędzie się o godz. 18 w sali Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. 27 Grudnia. Redakcja chodzi o nawiązanie kontaktów, wymianę poglądów, propozycji i problemów nurtujących młode pokolenie pisarzy.

Poznański Zarząd Handlu komunikuje, że w piątek 15 sierpnia br. obowiązuje te same godziny otwarcia sklepów, co w niedzielę i święta. Powyższy komunikat dotyczy wszystkich zainteresowanych pionów handlowych.

Wojewódzka Komisja Cen informuje, że obniżona została maksymalna cena detaliczna ziemniaków wczesnych z 1,80 zł na 1,70 zł za kg. Jednocześnie z cennika skreślono notowanie cen maksymalnych na ogórki kiszzone i sałatowe, wobec bardzo wysokiej podaży, zapewniającej samoczynne regulowanie cen z tendencją zniżkową.

Z okazji 600-lecia Sierakowa turyści-wodniacy organizują atrakcyjną imprezę. Jest nią 3-dniowy spływ kajakowy do tego miasta, który odbędzie się od 15-17 bm. Zgłoszenia przyjmuje PTTK, Stary Rynek 89/90.

Zeznania świadków obciążają Szymańską

Taka uwaga (z zastrzeżeniem) nasuwa się po czwartym dniu procesu B. Szymańskiej, oskarżonej m. in. o podpalenie sklepu i spowodowanie mianka w wysokości ponad 200 tys. zł. Dlaczego? Po pierwsze — z wyjaśnienia świadków wynika, że podczas przerwy w inwenturze zdawczo-odbiorczej widziano oskarżoną samą wchodzącą do sklepu, co jak wiadomo, jest rzeczą niedopuszczalną. Po drugie — niektórzy świadkowie stwierdzają, że krytycznego dnia, kilkanaście minut po godzinie 6, Szymańska stała przed sklepem. Kraty zostały już do połowy podniesione. W pobliżu nie było ludzi. Takie przedstawienie faktów jest sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonej, która powiedziała, że kraty pomogli jej podnieść dwaj nieznani mężczyźni. Oczywiście są to jednak tylko poszlaki, które nie dają jeszcze odpowiedzi na pytanie „kto podpalił?”. Rozwiązanie zagadki nadal nie jest rzeczą łatwą. Duża w tym „zasługa” niektórych świadków, którzy wprowadzają wiele zamieszania, zeznając na rozprawie zupełnie inaczej niż w sędziwie.

Rezultatem sprzecznych zeznań świadka R. był wniosek oskarżyciela o przesłanie fragmentów tych wyjaśnień Prokuratury, a to w celu wszczęcia śledztwa o przestępstwo z art. 140 KK (fałszywe zeznania).

Jeszcze jedna refleksja. Proces Szymańskiej znowu wykazał, że warunki panujące w handlu... ułatwiają popełnianie nadużyć. Otóż Wojewódzka Hurtownia Tekstylna wystawiła swym pracownikom podpisanie na odbiór towaru z Łodzi. Zrozumiałe jest więc oświadczenie świadka O.: „takich historii, jak z Szymańską (chodzi m. in. o przyjęcie do sklepu zamiast towarów — 258 tys. zł — przyp. redakcji) było w Hurtowni dużo”.

Zastanawia również fakt, że podczas inwentury w sklepie przy ul. Warszawskiej klucze od klódek posiadał inwentaryzator, a trzy pozostałe od drzwi — Szymańska. Przejmujący sklep nie miał nikt! Na pytanie sędziego, dlaczego tak się stało, inwentaryzator MHD wyjaśnił: „tak się u nas praktykowało...” (3)

Sierpień	Imieniny
12	Klary, Euzebiusza
wtorek	

Teatry

OPERA — godz. 19 „Kraina uśmiechu”; NOWY — godz. 19.30 „Wesele Figara”;

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Klub kobiet” (franc., 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20 „Kapitan z Koleni” (NRD, 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ślad wiedeń w noc” (NRD, 16 l.); WARTA — g. 13 i 15 „Czarcie Złoty” (polski, 12 l.); g. 17 i 19.30 „Pięćdziesiątka” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 15.45, 18 i 20.30 „Widmo” (franc., 18 lat); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Urlop w Wenecji” (USA, 14 l.); WOJSKOWE — g. 20 „Wiosna na ul. Zarzeczniej” (radz., 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Śmiech w raju” (ang., 12 l.); GWIAZDA — g. 10 i 12.30 „Na tropie U-202” (radz., 7 lat); g. 15, 17.30 i 20 „O’cangaceiro” (brazyl., 18 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Przygoda na Mariensztacie” (polski, 7 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Proszę, ostrzeż!” (czeski,

Radio

15.10 — małe zespoły rozrywkowe; 15.30 — dla dzieci, odc. 6 powieści H. Górskiej; 16.05 — piosenki kompozytorów polskich; 16.20 — koncert rozrywkowy; 16.50 — porady praktyczne dla kobiet; 17 — na fali melodii; 17.45 — „Polemiki i problemy”; 17.55 — Wiadomości sportowe; 18 — utwory muzyki rozrywkowej; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — chwila muzyki; 19.05 — „Co nowego za granicą”; 19.20 — „Magazyn muzyczny”; 20.23 — kronika sportowa; 20.35 — chwila muzyki; 20.40 — melodie taneczne; 20.50 — koncert symfoniczny; 21.30 — „O czym pisze prasa literacka”; 21.46 — d. c. koncertu; 22.15 — debiuty pisarskie; 22.45 — muzyka taneczna; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 16, 17.40, 18.30, 20 i 23.50;

Diżury pełnia:

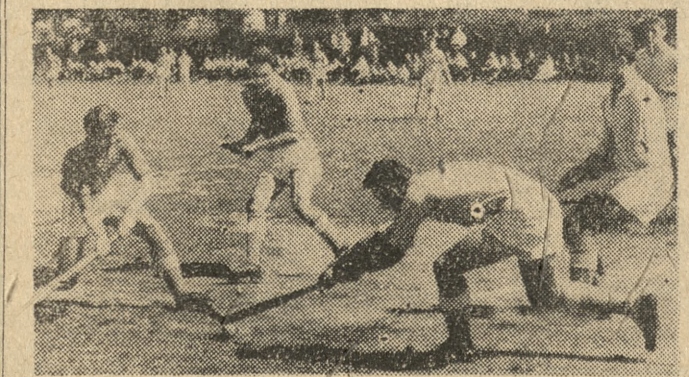
SZPITAL MIEJSKI IM. STRUŚA — chirurgia i interna (ul. Walki Młodych 7, tel. 99-56); APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

ODPOWIADAMY

P. H. Jeliński — Poznań: W komunikacie jest mowa o radzie parafialnej, a nie proboszczu — a to zasadnicza różnica. Przykładów nieprzestrzegania przepisów budowlanych można by przytoczyć wiele. Nie sądzimy jednak, by to było potrzebne i wskazane nawet z punktu widzenia poglądu zawartego w pańskim liście. Niemniej uważam, że na sposobie zredagowania komunikatu przekazujemy redakcji PAP.

Dziś i jutro wysłępy akrobatów czeskich

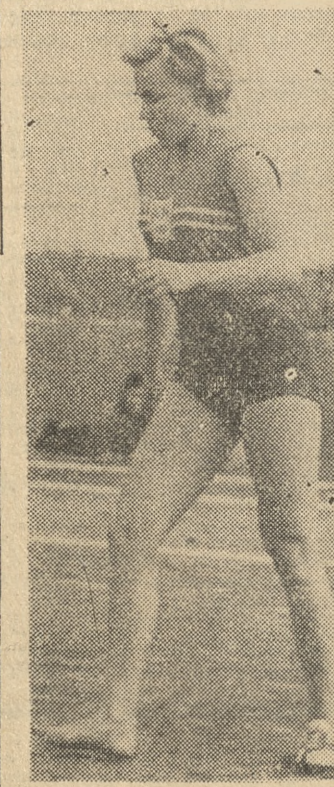
Na Stadionie im. 22 Lipca, dziś i jutro o godz. 19 popisywać się będą światowej sławy linoakrobacje czeskie BUORUSKOWIE. W programie indywidualne i zespołowe akrobacje na wysokości 20 i 30 m, jazda na jednym kole, na kuli, 4-osobowa piramida i inne popisy.



Hokeiści na trawie rozpoczęli drugą serię rozgrywek o mistrzostwo Polski. Pierwsze powakacyjne pojedynki nie przyniosły niespodzianek. Na całej linii zwyciężyli faworyci. Nadal przoduje Warta przed Grunwaldem i przypuszczalnie spotkanie rewanżowe tych zespołów zdecyduje o tegorocznym tytule.

Oto wyniki ostatniej niedzieli: Warta — Siemianowiczanka 3:0 (na zdjęciu fragment spod bramki gości), AZS (Poznań) — Stella 1:2, Start (Gniezno) — Piast (Gliwice) 4:0, Polonia — Grunwald 2:3, AZS (Katowice) — Włókno 3:1. (tp)

Fot. K. Przychodzki



Józwiakowska, ustanawiając wynikiem 162 cm nowy rekord Polski w skoku wzwyż, nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Wynik ten może poprawić przy najbliższym starcie. (tp)

Fot. K. Przychodzki

Krótko

NA CZTERECH FRONTACH zmierzają się piłkarze Polski z Węgrami w przyszłym miesiącu! Pierwsze reprezentacje rozegrają mecze w Chorowie, juniorzy we Wrocławiu, zespoły B i drużyny młodzieżowe walczyć będą na Węgrzech.

O WEJŚCIE DO II LIGI piłkarskiej walczyć będą mistrzowie lig wojewódzkich w pierwszym terminie, 5 października.